# Katastrofa kolejowa pod Nowym Sączem.

Nr. 267. Lwów, Czwartek 18. Listopada 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA N… 20 …

PRENUM… Miesięcz… Lwowie 4 … z dostaw… … i w … Polsce z przesył… pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 … 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.



… R LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 13 Telefon redakcji 19. w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O. Nr. 153.215.



# Sejm rozpoczął dyskusję budżetową.

## Wniosek na uchylenie dekretu prasowego odesłany do komisji konstytucyjnej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa, 16 listopada.** Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 10.30 **wystąpieniem przedstawiciele klubu Pracy posła** Kościałkowskiego, który ustosunkowując się w zasadzie **negatywnie** do ustawy prasowej domagał się zdjęcia z porządku dziennego dyskusji nad ustawą uchylającą poprzedni dekret, **wobec interpretacji art. 44 Konstytucji, przyjętej przez Rząd, a nie dopuszczającej do uchylenia przez Sejm dekretów rządu przed przedstawieniem ich Sejmowi.** Po przemówieniu p. Kościałkowskiego Marsz. Rataj zaproponował **odesłanie sprawy do komisji konstytucyjnej**, któraby miała zająć stanowisko wobec interpretacji Rządu, czem incydent zostałby częściowo zlikwidowany.

Następnie na wniosek **Marszałka Sejmu dokonano wyboru wicemarszałka na miejsce ustępującego wicemarszałka Plucińskiego.** Przez aklamację **wybrany został p. Zwierzyński.**

**Przystąpiono do dyskusji nad preliminarzem budżetowym na rok 1927/28.**

Głos zabrał **p. Głąbiński** (ZLN.), który **ostro zaatakował rząd, zarzucając mu przedewszystkiem nieprzestrzeganie konstytucji,** co się między innemi wyraża **w nieotwarciu sesji Sejmu w październiku, w nieodpowiednim stosunku rządu do Sejmu oraz w wydaniu dekretu prasowego.** P. Głąbiński wyraził obawę, jakoby **rząd** mimo zaprzeczenia **oficjalnego zmierzał do zmiany ustroju politycznego naszego państwa.** Przechodząc do spraw gospodarczych, mówca zajmuje się analizą budżetu, przyczem staje na stanowisku, że **budżet ten formalnie tylko jest zrównoważony, faktycznie zaś zamyka się deficytem.**

### POS. DUBANOWICZ WZYWA DO ZMIANY USTROJU.

Z kolei pos. **Dubanowicz** złożył imieniem klubu Ch. N. **znamienną** deklarację, w której po wykazaniu, że **parlament nie jest w stanie zapewnić państwu naszemu harmonji jedności i ciągłości władzy opartej** nie na sile i ilości lecz na wyższym autorytecie moralnym i prawnym, zwraca się do wszystkich odpowiedzialnych czynników w państwie z wezwaniem do koncentracji wysiłków w kierunku zmiany **obecnego** ustroju i zbudowania na jego miejsce silnego ustroju państwowego, **odpowiadającego żywotnym potrzebom piastowskich i jagiellońskich tradycyj Narodu.**

*

Po przerwie przemawiał p. Skrzypa (komun.), który zakończył wnioskiem o odrzucenie prowizorjum budżetowego, na znak protestu „przeciw faszystowskiemu rządowi".

**P. Kwiatkowski** (Ch. D.) stwierdził, że pomyślna konjunktura gospodarcza, na którą się powołał minister skarbu, nie jest wynikiem planowej akcji rządu. **Budżet został oparty na dwóch czynnikach: strajku angielskim i aktywności bilansu handlowego, wywołanej spadkiem złotego i stosowaniem reglamentacji.** Przechodząc do spraw Górnego Śląska, mówca zauważa, że wynik ostatnich wyborów jest następstwem tego, **że nowi urzędnicy nie orjentują się w nastrojach ludności.**

**P. Marek** (P. P. S.) twierdzi, że nie spodziewał się nikt, iż po przewrocie majowym i zmianach konstytucji Sejmowi obecnemu będzie danem załatwiać budżet. Po rewolucji zwycięzca chwyta za gardło zwyciężonego **przeciwnika i burzy** zmurszałe gmachy. Tym razem nastąpiło jednak **załamanie i swoiste polskie załatwienie rzeczy, a stąd szereg błędów, jak legalizacja faktów historycznych, nierozwiązanie Sejmu, brak programu rządu.**

**Mamy też szereg pociągnięć** w dziedzinie ekonomicznej, tak samo znamiennych. Rząd powołał sfery gospodarcze na narady, na których wysunięto hasło „bez eksperymentów". Dla klasy robotniczej hasło to wygląda jak owo słynne „precz z marzeniami". W skład komitetu ekonomicznego nie weszdł minister spraw wewnętrznych, którego jednem z zadań jest walka z drożyzną. **Do Rady opinjodawczej powołano samych przedstawicieli sfer kapitalistycznych.** Widoczną jest rzeczą, że rząd pójdzie po linji obrony interesów kapitalistycznych i obszarniczych.

Udział w rządzie ministrów Meysztowicza, Niezabytowskiego i Stanięwicza, przesądza kwestję reformy rolnej, a w odłożeniu tejże tkwi wielkie niebezpieczeństwo. **Reforma** ta jest długiem Państwa wobec ludu.

Dekret prasowy jest kagańcem **nietylko na prasę, ale wogóle na swobodę słowa.** Rezultaty jego będą najgorsze, jeżeli Sejm nie spełni swego obowiązku i nie uchyli go, bo **niewola słowa doprowadzi do konspiracji i stanowi pogwałcenie konstytucji.** Opozycja nie dopuści do tego, aby wrzód rozcięty w maju wezbrał na nowo.

**P. Langer** oświadcza, że klub Wyzwolenie opinję swą o **budżecie wypowie** dopiero po rozpatrzeniu go w komisji budżetowej.

Przemawiali następnie: **p. Lubarski** (K. P. Ukr.), **p. Hołowacz** (N. P. Ch.) i **p. Taraszkiewicz**, którzy oświadczyli się przeciw Rządowi.

**P. Roguszczak** (N. P. R.) stwierdza, że Rząd nie przedłożył dotąd programu gospodarczego. Stronnictwo mówcy głosować będzie za odesłaniem preliminarza budżetowego do komisji, co nie przesądza jego stanowiska wobec Rządu.

**P. Potoczek** imieniem „Piasta" oświadczył, że stronnictwo to **zajmuje wobec rządu stanowisko krytyczne,** ponieważ nie ujawnił on ani politycznego ani gospodarczego programu. Wypowiada się jednak **za odesłaniem preliminarza do komisji budżetowej,** gdzie podda go rzeczowej ocenie.

Po przemówieniu **p. Pryłuckiego,** (Lud. żyd.), który zapowiedział, że będzie głosował **przeciw budżetowi,** marszałek poddał **pod głosowanie** wniosek p. Skrzypy (komunisty) o **odrzucenie budżetu w pierwszem czytaniu. Wniosek ten został odrzucony,** a preliminarz odesłany w **pierwszem czytaniu do komisji budżetowej.**

Po odczytaniu interpelacji marszałek Sejmu oświadczył, że prace Sejmu **polegać** teraz głównie **będą na pracy komisji budżetowej,** a termin plenarnego posiedzenia nie wyznacza wobec braku materiału.

Na tem posiedzenie zamknięto.

*

**Warszawa, 16. 11. (PAT.)** Dziś o godzinie 4.45, w czasie gdy Izba obradowała **nad budżetem, przybył do gmachu Sejmu premjer Marszałek Piłsudski, który w mieszkaniu prywatnem marszałka Rataja odbył z nim 20-minutowa konferencję.** Po konferencji premjer Piłsudski **wyjechał ze Sejmu.**

### ROZWIĄZANIE ZGROMADZENIA NARODOWEGO NA WĘGRZECH.

**Budapeszt,** 16. 11. (PAT.) W dniu dzisiejszym naczelnik państwa pismem odręcznem rozwiązał **Zgromadzenie Narodowe.** Obie Izby zostaną zwołane na dzień 25 stycznia 1927.

—oo—

### DEMONSTRACJE STUDENTÓW PRZECIW HERRIOTOWI.

**Paryż,** 16. 11. (AW.) Demonstracje przeciw ministrowi Herriotowi trwają nadal. Przed otwarciem wykładów w Sorbonnie **kilku studentów próbowało przed wejściem urządzić Herriotowi kocią muzykę.** Inna grupa studentów usiłowała wtargnąć do wnętrza, by tam demonstrować. Policja wkroczyła. — **Wywiązała się gwałtowna bójka, w której 16 policjantów odniosło rany.**

—o—

### KRWAWE WALKI W MEKSYKU.

**Nowy Jork,** 16. 11. (PAT.) Z Meksyku donoszą, że **w licznych miejscowościach przyszło ostatnio do krwawych starć między powstańcami a wojskami rządowemi.** Gen. Fernando, który już w czasie ostatniej rewolucji meksykańskiej odegrał wielką rolę, zebrał koło siebie liczne oddziały. Sądzą, że przyjdzie do poważniejszych starć.

### Notowania giełdowe.

**Dolar w wolnym obrocie** dnia 16 bm. w Warszawie 9.00 zł. — w Krakowie 9.01 zł. — we Lwowie 9.00 zł.

**Urzędowe notowania giełdy warszawskiej.** Dolar transakcje 8.99 — sprzedaż 9.01 — kupno 8.97.

**Nowy Jork** transakcje 9.00 — sprzedaż 9.02 — kupno 8.98.

Tendencja utrzymana.

**Zurych urzędowy.** Warszawa 57.00—60.25; N. Jork 5.185; Londyn 25.15; Paryż 17.10; Wiedeń 73.075; Praga 15.35; Włochy 21.125; Belgia 72.175; Budapeszt 72.55; Sofja 3.7425; Holandja 207.375; Oslo 129.65; Kopenhaga 138.10; Sztokholm 138.325; Hiszpanja 78.525; Bukareszt 2.8625; Berlin 123.10; Belgrad 9.14.

**Pogiełda nowojorska.** Warszawa 11.62; Londyn 4.85 1/8; Paryż 3.365 Wiedeń 14 1/8; Praga 2.9625; Włochy 4.11; Belgja 13.93; Budapeszt 14 1/8; Szwajcarja 19.29; Sofja 0.72; Holandja 40.00; Oslo 25.00; Kopenhaga 26.65; Sztokholm 26.69; Hiszpanja 15.15; Bukareszt 0.55; Berlin 23.75; Belgrad 1.76 5/8.

—oo—

**ZNIESIENIE CENZURY PREWENCYJNEJ.**

**Bukareszt.** (Tel. wł.). Minister spraw wewnętrznych zarządził zniesienie cenzury prewencyjnej w tych prowincjach, w których dotychczas obowiązywała — przedewszystkiem w okręgach pogranicznych.





# Dar Danaów.

**Lwów, 17 listopada.**

(w) Około t. zw. **„dekretu prasowego"** rozpętała się w opinji polskiej cała burza", która najsilniejszy swój wyraz znajdzie na obecnej sesji parlamentarnej. Polityczne następstwa tego, dość lekkomyślnego kroku będą pewno poważne, czego zapowiedzią jest rola, jaką ów dekret odegrał w przejściu socjalistów do opozycji.

Tymczasem wloką się bezpłodne polemiki — protesty i odgrażania; w krytyce ostrej i pobieżnej zresztą szuka się też usilnie — jakby to było sprawą najważniejszą — autora tekstu „wzbudzającego niepokój publiczny". Padło nazwisko to i owo, za parę dni wypłynie inne. Są to jednak szukania po omacku i rezultatu nie przyniosą.

A warto przypomnieć, że dekret prasowy nie jest nowością ad hoc ukutą, — lecz sięga czasów dość odległych. Pierwszy pomysł uregulowania nadmiernej a dla państwa szkodliwej swawoli prasowej wyłonił się z konieczności, gdy po zamordowaniu śp. Prezydenta Narutowicza wprowadzono stan wyjątkowy (grudzień 1922 r.). Wówczas to opracowano w Min. Spraw wewnętrznych projekt rozporządzenia, łudząco podobny do dzisiejszego dekretu; nie wszedł on jednak nigdy w życie, gdyż stan wyjątkowy po paru tygodniach zawieszono a tem samem ograniczenia wolności słowa godziłyby w „źrenicę naszej wolności" konstytucyjnej.

W tem zresztą, że oba teksty: dawny, który spoczął w archiwach i nowy, który zyskał moc obowiązującą — tak są do siebie bliźniaczo podobne, nic nie ma dziwnego, gdyż obecni promotorzy i „autorzy" dekretu w szlachetnym zapale wydobyli właśnie dawną osnowę z pyłu zapomnienia i coś niecoś przykroiwszy, wydali w nowej szacie. Zapomniano przytem, że represje i kary, usprawiedliwione a nawet, niestety, konieczne w okresie stanu wyjątkowego nie godzą się z duchem normalnego życia konstytucyjnego.

Tę fatalną omyłkę popełniono zresztą nie poraz pierwszy. Projekt bowiem „wyjątkowego" traktowania prasy nie dawał też spać spokojnie rządowi „większości narodowej" w r. 1923 r. Trzy lata temu dokładnie, gdy opozycja prasowa nad miarę się rozwielmożniła a w powietrzu czuć było jakieś podmuchy rewolucyjne, gdy w Krakowie 6 listopada 1923 r. rozegrała się ponura tragedja bratobójczej walki — rząd ówczesny miał również zamiar ogłoszenia srogiej ustawy prasowej. Po świeżem pozyskaniu do gabinetu tak „firmowych" nazwisk jak np. Dmowski i Korfanty, czuł się na siłach do zgniecenia opozycji drogą represji; sytuacja o tyle była przytem jaśniejsza, że w Sejmie była do rozporządzenia rządu zwarta jeszcze większość i prócz hałasów po drugiej stronie Izby nie obawiano się obalenia ustawy.

Prace przygotowawcze zaczęły się tedy i lada dzień projekt miał przejść do laski marszałkowskiej; była to połowa grudnia 1923 roku. Tymczasem przyszło nieoczekiwane przesilenie, większość się rozpadła a gabinet ustąpił, nie zdążywszy nałożyć prasie polskiej kagańca.

Myśl o wydaniu ustawy prasowej tłukła się dalej w rozmaitych ministerjalnych apartamentach.

Tak się więc dziwnie złożyło, że ów dar niefortunny przejął po najbardziej reakcyjnym gabinecie — dopiero rząd obecny, a nie ujmując wiele z treści dawnego projektu, obmyślanej przecie na czas „zawieszenia swobód konstytucyjnych raczej ją tylko pogłębił i ostrzej sprecyzował.

Sprawdzają się tedy wirgiliuszowe słowa: Timeo Danao...

# Pos. Witos usprawiedliwia się.

## Wynurzenia o genezie przewrotu majowego.

**Lwów, 17 listopada.**

**„Dziennik Poznański"** zamieszcza obszerne sprawozdanie z wiecu odbytego przez pos. Witosa w Mogilnej i podaje m. in. następujące niezmiernie cikawe wywody b. premjera o genezie i przebiegu przewrotu majowego:

„Już za czasów rządu koalicyjnego — mówił pos. Witos — zwróciłem się do ówczesnego premiera **Skrzyńskiego** z zawiadomieniem, **że krążą słuchy o przygotowującym się zamachu.** Nie byłem wówczas w rządzie i **nie miałem możności stwierdzenia prawdziwości pogłoski.** Nie dość na tem. Kiedy zostałem premjerem na audjencji u Prez. **Wojciechowskiego** postawiłem mu kategorycznie pytanie, czy jest mu wiadomem lub czy słyszał o tem, **że Marsz. Piłsudski ma zamiar urządzić zamach. Na moje pytanie odpowiedział Prezydent, że p. Piłsudski dał mu słowo honoru, że żadnego rokoszu podnosić nie będzie.** Tymczasem trzy dni po tem oświadczeniu p. Piłsudski rokosz rozpoczął. **Jeżeli chcecie kogo winić, to w każdym razie nie wińcie ówczesnego rządu".**

„Wtedy, **kiedy p. Piłsudski stanął na moście Poniatowskiego, radziłem Prezydentowi Wojciechowskiemu, aby aresztował Piłsudskiego,** a nie wdawał się z nim w żadne pertraktacie, jednak Prez. Wojciechowski mnie nie usłuchał. Kiedy rząd się ukonstytuował, zwróciłem się do min. spraw wojskowych **Malczewskiego** z zapytaniem, co sądzi o podejrzanych grupach wojsk w Rembertowie. **Gen. Malczewski zbagatelizował sobie tę sprawę.** Kiedy się go pytałem, **czy można liczyć na garnizon warszawski odpowiedział, że jest to najdzielniejsze wojsko.** Tak sądził generał, który przez 6 miesięcy był dowódcą korpusu warszawskiego. **Cóż zatem my politycy wiedzieć mogliśmy o nastrojach panujących w wojsku, o sprzysiężeniach i spiskach."**

———ox xo———

# Lekcja etyki dziennikarskiej

## dla obozu „moralnej sanacji".

**Lwów, 17 listopada.**

W „Robotniku" pojawił się artykuł posła **Niedziałkowskiego,** który wykazuje **brak konsekwencji i hipokryzję** w zachowaniu się **pewnych organów prasy,** krzyczących obecnie, po pojawieniu się dekretu prasowego, **o „pogwałceniu zasad demokratycznych".** P. Niedziałkowski przypomina, że jeszcze tak niedawno temu **te pisma uderzały w parlamentaryzm, będący podstawą demokratycznego ustroju państwowego:**

„...Dla takiego naprzykład **„Expressu Porannego"** Sejm był zbiorowiskiem „skazańców" z ul. Wiejskiej, a oto teraz — wobec dekretu — stał się już „parlamentem". „Organ radykalizmu polskiego" — **„Głos Prawdy"** pokpiwał sobie — doprawdy bardzo niesmacznie — z posłów włościańskich, jako że brak im pieniędzy na pierwszego, nie dbając wcale o to, że **wśród tych posłów chłopskich jest wielu takich, co siedzieli po więzieniach albo szerzyli oświatę po wsiach wtedy, kiedy koledzy Stpiczyński i Miedziński, wraz ze mną, stawiali dopiero pierwsze kroki w tajnych,** półjawnych czy emigracyjnych organizacjach akademickich..."

P. Niedziałkowski daje też odpowiednią **lekcję etyki dziennikarskiej** różnym kondotjerom pióra:

„**...Dziennikarstwo** — tak samo, jak nauczanie — **nie jest fachem zwykłym; dziennikarstwo — to zawód, który obowiązuje;** p. St. Mackiewicz ze „Słowa", pisze rzeczy, które mi są całkiem obce, które uważam za błędne, szkodliwe, niesłuszne, ale pisze to, co myśli i czuje, więc mam dla niego szczery szacunek. **Dziennikarz, co potrafi w Poniedziałek kopać Sejm, bo go kopie ktoś silny, a we wtorek, gdy mu sięgną do jego „interesów"** — krzyczeć gwałtu, **że świat się kończy** — dziennikarz taki — proszę mi wybaczyć ostre słowo — **jest albo człowiekiem nieuczciwym, albo tchórzem".**

Na końcu taka uwaga:

„...Walkę z dekretem my wzięliśmy w swoje ręce. A część dziennikarstwa polskiego niech sobie pomyśli, **że być dobrym dziennikarzem nie znaczy wcale być człowiekiem, pozbawionym ideałów, poglądów własnych i szacunku dla honoru innych ludzi..."**

———oo———

**MARSZ. PIŁSUDSKI A FASZYŚCI.**

**Warszawa.** (Tel. wł.) W dniu wczorajszym premjer marszałek Piłsudski przyjął na audjencji jednego z przywódców faszyzmu włoskiego La Franconi, który przybył w stroju faszystowskim. Premjer wręczył p. La Franconi dwie swoje podobizny z dedykacjami, jedną dla Mussoliniego drugą dla La Franconiego. Fakt ten wywołał w kołach poselskich liczne komentarze.

**Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.**

**SABOTOWANIE SOWIECKIEJ POLITYKI NARODOWOŚCIOWEJ.**

**Kijów.** (Tel. wł.).

Tutejsze czasopismo „Komunist" donosi, że centralna komisja ukrainizacyjna w Kijowie uchwaliła **pociągnąć do odpowiedzialności sądowej 50 kierowników urzędów sowieckich w Kijowie,** w których urzędowanie prowadzone było nadal wbrew rozporządzeniom komisji ukrainizacyjnej, w języku rosyjskim. Wszystkim oskarżonym postawiono zarzut „**sabotowania polityki narodowościowej władz sowieckich".**

———o———

**KONCESJE DLA OBSZARNIKÓW.**

**Warszawa.** (Tel. wł.) Wczoraj na naradzie sfer rolniczych z udziałem przedstawicieli wielkoziemiaństwa byli obecni z ramienia rządu ministrowie Czechowicz, Jurkiewicz, Niezabytowski, Staniewicz oraz wicepremjer Bartel, który zapewnił zebranych o życzliwości obecnego rządu dla rolnictwa.

———o———

**KLĘSKA HITTLEROWCÓW W SAKSONJI.**

**Drezno,** 16. 11. (PAT.) Wczoraj przeprowadzono w całej Saksonji **wybory do Rad gminnych,** które zakończyły się bezwzględnem zwycięstwem stronnictw rządowych i zupełną klęską hittlerowców.

# Pod znakiem czasu.

## „TRAMWAJOWE" PYTANIA.

**Lwów**, 17 listopada.

Rzecz to stwierdzona, że ludzie którzy się często widują, mają więcej **tematu** do rozmowy, niż ci, co rozmawiają z sobą rzadko. **Spotkawszy się n. p. w tramwaju**, z trudnością wyszukują przedmiot o którym mogliby mówić. Zazwyczaj w tej dość kłopotliwej chwili rzuca się bezmyślne pytanie: „co słychać?" Pytanie również kłopotliwe, bo niezawsze da się na nie odpowiedzieć bez namysłu. Ale jest ono znacznie sympatyczniejsze, niż wiele innych pytań. Pozostawia ono bowiem **wolny wybór tematu rozmowy.**

Gorzej natomiast bywa, kiedy pytający, nie znając wcale bliższych stosunków tego, z kim mówi, **porusza w niewinnej zupełnie intencji sprawę, która może być przedmiotem jego osobistej tragedji. Powodowani** życzliwością, lub tylko prostą ciekawością, pytamy nieraz bankruta — **ile zarabia**, starzejącą się pannę — **kiedy wychodzi zamąż**, bezdzietną mężatkę — **dlaczego nie ma dzieci**, rozwódkę — co mąż porabia, bezrobotnego — gdzie pracuje, posła — **o przyszłe wybory** i t. p. Mimowoli dotykamy cudzej rany, nie zdając sobie sprawy, dlaczego zagadnięty odpowiada niechętnie, czasem nawet niegrzecznie i nie domyślamy się, że straci może z tego nierozważnego pytania humor na cały dzień.

**W wyborze** tematu rozmowy **potrzebna jest duża doza delikatności** i intuicji.

Niezawsze mówią ludzie najchętniej o tem, co ich najbliżej dotyka. Często kobieta woli mówić o literaturze, poeta o polityce, chory o pogodzie, a polityk — o swoich dzieciach...

**(m).**

—o—

Z sali odczytowej.

# Podstawy liryki Kasprowicza.

## Odczyt p. Ostapa Ortwina.

**Lwów**, 16. listopada.

Trafne było powiedzenie p. Ortwina, że Kasprowicz jest **poetą uznanym ale nie znanym.** Samotnie stoi na wyżynach polskiego Parnasu, na które wdzierać się za nim nie ma ochoty przeciętna, żądna taniej emocji publiczność. Wyrazem tego był choćby odczyt sobotni, w czasie którego sala ratuszowa wyglądała dość **„przestronnie"** chociaż zarówno znakomitemu poecie, jak i wybitnemu prelegentowi należałoby się trochę więcej zainteresowania.

Ci jednak, którzy przybyli, muszą być szczerze wdzięczni Związkowi Literatów polskich, za to, że właśnie tym odczytem — jak to zaznaczył w słowie **wstępnem** prof. Kozicki — **uczcił pamięć Kasprowicza**, jak też p. Ortwinowi za tak jasno skrystylizowaną i wyrazistą syntezę pierwiastków, składających się na dorobek twórczy wielkiego poety. Prelegent nie wprowadził słuchacza do laboratorjum chemicznego. gdzie **analizuje** się dzieło poetyckich natchnień tak ściśle, że zeń nieraz cała poezja musi ulecieć. Dał nam tylko wynik swych własnych nad Kasprowiczem badań, odsyłając żądnych dokładniejszych określeń do samego źródła, — do skarbnicy jego poezji. Powiedział bowiem, że najskrupulatniejsza analiza krytyka nie zastąpi bezpośredniej łączności czytelnika z twórcą, którego myśl i uczucie nigdy nie mieści się bez reszty w krytycznym elaboracie. I słusznie.

Nie formę zresztą, ale treść twórczości kasprowiczowskiej objął Ortwin sobotnią swą prelekcją. Wniknął w podstawy ideowe tworzywa poetyckiego, w otchłanną głąb jaźni polskiego pieśniarza, który śpiewał tak, jak dyktowała mu potężna moc ucznia i natchnienia, a nie jak żądał niosący poklask tłum. Poezja Kasprowicza opiera się na pierwiastkach ogólnoludzkich. Mimo, że poetę anektować chciały kolejno rozmaite grupy polityczne, stwierdzić trzeba, że nie należał nigdy właściwie do żadnej z nich. W odczuciu najpełniejszem ludzkich bolów i nędz socjalista — jest równocześnie nacjonalistą jako twórca nawskróś polski, nierozłącznie z ziemią naszą związany, jej skargi tłómacz wymowny.

Nie rozdrabnia się Kasprowicz na nikły pył osobistych uczuć. Cechuje go uniwersalizm, zbiorowość. Dwa zasadnicze pierwiastki walczą w nim z równą siłą: ziemia i niebo.

W tej walce zmaga Kasprowicz, jako syn ziemi prawdziwy, przechodząc od najpłomienniejszych wybuchów uczuć człowieczych do najgórniejszych wzlotów myśli by dojść do najczystszego i najistotniejszego wyrazu liryki — do tonu modlitewnego, do bezpośredniego obcowania z Bogiem.

W gruntownem tem rozważaniu kasprowiczowskiej twórczości, ujętem w wykwintną formę zewnętrzną, osiągnął prelegent sukces pełny, zbliżył nas do wyniosłego poety, obudził w słuchaczach pragnienie ściślejszego z nim związku. A to zdaje się było głównym celem odczytu. **(m.)**

## JESZCZE JEDNO STRONNICTWO

Warszawa (Tel. wł.) W dniu wczorajszym odbyło się konstytuujące zebranie warszawskiego koła zachowawczej pracy państwowej. — Prezesem wybrano p. Kaz. Lubomirskiego.

## PRASA WIEDEŃSKA O UROCZYSTOŚCIACH CHOPINOWSKICH.

**Wiedeń.** (Tel. wł.).

Cała prasa wiedeńska **poświęca** artykuły i notatki uroczystości na cześć **Chopina** w Warszawie.

Poza telegramami i korespondencjami o przygotowaniach do odsłonięcia i o udziale przedstawicieli europejskiego świata muzycznego w hołdzie dla Chopina, **zamieszczają** dzienniki **specjalne artykuły pióra najwybitniejszych krytyków muzycznych i znawców Chopina**, wyrażające międzynarodowe znaczenie muzyki polskiej.

Prasa poświęca też dużo miejsca samemu **pomnikowi**, jak i autorowi pomnika, **Szymanowskiemu.** „Neues Wiener Journal" podaje historję powstania pomnika Chopina, a „Deutsche Allgemeine Zeitung", „Die Stunde" i „Neues Wiener Tageblatt" **reprodukcję rzeźby z komentarzami.**

W hołdzie dla Chopina przyłączył artysta polski **Huberman** do swego ostatniego koncertu utwory Chopina, przyjęte przez publiczność niebywałym entuzjazmem.

—oo—

## NOWY PREZYDENT REPUBLIKI BRAZYLIJSKIEJ.

**Rio de Janeiro**, 16. 11. (PAT.) Dr. Luis Periera de Souza objął z dniem 15 b. m. funkcje prezydenta republiki brazylijskiej.



Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 18. 11. 1926

GEN. WŁ. SIKORSKI. 7

# Rola wychowawcza armji.

(Ciąg dalszy).

Reasumując dotychczasowe wywody określę je jednym zdaniem bezpośredniej z resztą społeczeństwa współpracy w dziedzinie wychowania narodowego. Armja posiada ponadto stały wpływ pośredni na kierunek wychowawczy narodu. Nietylko więc przez to, że kształci i urabia tężyznę charakteru, tężyznę moralną i fizyczną pomnażając przez to zbiorową siłę narodu — ale przez stałą łączność ze społeczeństwem cywilnem, przez swą obecność we wszystkich aktach twórczych obchodzących ogół obywateli a posiadających głębsze i ogólniejsze znaczenie. Wspominając o tym wpływie i udziale wojska w codziennem życiu reszty społeczeństwa nie mam oczywista na myśli soldateski, narzucającej się buńczucznie i wszędzie.

Nie chciałbym również przez to przyczynić się do zamieszania pojęć w tej dziedzinie.

Żadna bowiem armja kulturalna nie może się mieszać czynnie do wewnętrzenego życia politycznego Państwa — a nie brać w nim udziału — i to pod grozą zagłady własnej wartości i pod grozą wniesienia wielkiego zamieszania do wewn. życia Państwa.

Zrozumieli to bolszewicy tworząc wojsko specjalnego naznaczenia t. zw. G. P. U. jako podporę polityczną swych rządów — a pozostawiając armję stałą jej właściwym celom — t. j. przygotowania się do zadań wojny, rozumie to organizator współczesnych Włoch Mussolini, trzymając armję stałą zdala od rozgwaru walk politycznych — zrozumieć tę podstawową zasadę musimy przedewszystkiem my Polacy — których położenie strategiczne jest niezmiernie trudne i którzy nie możemy sobie ewskutek tego pozwolić na taki luksus, jak wciąganie pogotowia obronnego narodu — do codziennych walk o polityczno-partyjnem zabarwieniu. Armja polska więc przedewszystkiem na wzór armji demokratycznych państw pozostać musi w codziennym rozgwarze walk i kłótni partyjnych. — Wielka Niema — która przemawia tylko wówczas, gdy Ojczyzna jest w niebezpieczeństwie. Innego stosunku do wewnętrznych spraw Państwa nie zniesie żaden naród kulturalny, żadna demokracja.

Nie o takim zatem oddziaływaniu reszty społeczeństwa myślałem, mówiąc o pośrednim nań wpływie ze strony wojska. Miałem na myśli jej twórcze współdziałanie ze społeczeństwem cywilnem w dziedzinie kształtowania dodatniej psychiki ogólno-narodowej, oraz jej współdziałanie w tworzeniu i pomnażaniu tradycji historycznej Państwa.

Stąd poza przygotowaniem narodu do walnej na wypadek potrzeby, rozprawy — płynie jego tok w życiu pokojowem — gdzie w codziennej walce reprezentować on powinien tężyznę charakteru — tężyznę fizyczną — dumę Państwa i jego siłę — oddziaływać w tem znaczeniu na ogół społeczeństwa.

Stała łączność armji ze społeczeństwem, jej obecność we wszystkich wystąpieniach, obchodzących ogół narodu ma wskutek tego swoje głębsze wychowawczo - państwowe znaczenie.

Mówiąc o tem nie mam na myśli soldatyski — narzucającej się buńczucznie.

Tradycja historyczna narodu posiada zawsze wielkie dla jego siły obronnej i jego przyszłości znaczenie.

Przywiązanie do kraju, płynące z jego dziejów — doświadczenie historyczne stanowi najistotniejszą więź wspólną społecznego zespołu chociażby złożonego z najświatlejszych jednostek. Ciągłość dziejowa stanowi również o stałym postępie danego Państwa — umożliwia kształtowanie się jego przyszłości na sposób udoskonalający. Da tego pierwiastka tradycji do własnej prawdy historycznej apelować powinno zawsze i stale wychowanie narodowe. Nie poto, by czerpać w niej pleśń i błędy przeszłości — lecz by na niej szukać najlepszych i najwznioślejszych wzorów rodzimej kultury, by rozwijać dalej to co było w niej szlachetne i okazało się w naszych warunkach pożytecznem, oraz to co daje nam prawo zająć poczesne miejsce w ogólno-ludzkiej rodzinie kulturalnych narodów.

Szczególnie w naszych warunkach stanowiących konsekwencję wiekowej niedoli jest to ważnem.

Najistotniejszą gwarancję własnej suwerenności państwowej znajdziemy w niezależnej psychice narodu.

Instynkt samodzielności narodowo-społecznej odrębności ugruntować w masach może jedynie i wyłącznie wychowanie, którego dokonujemy nietylko w szkole-rodzinie, ale także przy pomocy wszystkich zewnętrznych aktów mających za cel prowadzenie narodu w pewnym wyraźnie określonym kierunku.

(Dok. nast.).

## O dach nad głową.

# Gdzie i za ile można we Lwowie otrzymać mieszkanie?

### Do walki z lichwą mieszkaniową musi stanąć całe społeczeństwo!

**Lwów, 17 listopada.**

Od szeregu lat wiele się mówi i pisze o **powszechnym braku mieszkań**. Bardzo często wywody i żale na ten temat kończą się jedyną radą: **„należy budować nowe domy"**.

Nie można oczywiście nie docenić dużej roli, jaką w **sanacji opłakanych stosunków mieszkaniowych odegrać może należyta rozbudowa miast.** By jednak rozbudowa ta przestała polegać jedynie na dorywczych prywatnych wysiłkach pojedynczych osób, a przybrała charakter **wielkiej akcji społecznej**, do tego potrzeba przedewszystkiem funduszów, których niestety, ani państwo, ani instytucje komunalne dziś nie posiadają. Trzeba zastanowić się zatem nad tem, czy po za rozbudową nie ma **innych środków**, któreby chociaż częściowo **zaradziły brakowi mieszkań.**

Do takich środków zaliczyć należy przedewszystkiem **rewizję mieszkań rzekomo zajętych**, a „de facto" stanowiących **przedmiot najwstrętniejszej lichwy.** Uprzytomnić sobie należy, że z biegiem lat wiele osób n. p. ze Lwowa wyjechało, że wiele rodzin zmniejszyło się, wielu ludzi powymierało, niektóre firmy handlowe zostały zlikwidowane itd. **Czy słyszał kto jednak o tem, aby opróżnione mieszkanie zostało ogłoszone w zwyczajny sposób** (kartką na bramie) **i wynajęte bez odstępnego?**

Zupełnie jawnie mówi się natomiast o **sprzedaży mieszkań.** Rząd od czasu do czasu odgraża się lichwie mieszkaniowej, **lecz na tem koniec.**

**Do walki z lichwą mieszkaniową powinno zatem wystąpić całe społeczeństwo.** Obowiązkiem każdego dobrego obywatela Państwa jest **demaskować publicznie, piętnować handlarzy mieszkaniowych, bez względu na to, czy są nimi właściciele domów czy lokatorzy.** (Najczęściej w handlu mieszkaniem współdziała właściciel domu z posiadaczem mieszkania).

Uznając obowiązek walki z wyzyskiem mieszkaniowym, jako obowiązek społeczny **podejmujemy** dziś

**I. Listę mieszkań będących obecnie „w pasku" lub w tych dniach sprzedanych,**

przyczem zaznaczamy, że informacje nasze czerpiemy od osoby, która poszukując mieszkania we Lwowie, sama przeszła gehennę wędrówki od faktorów do sprzedających i martyrologję bezczelnych tangów i wygórowanych żądań.

W tej chwili handlują następującymi mieszkaniami:

Przy ul. **Wagilewicza 8** (4 pokoje z kuchnią). Mieszkanie kosztuje „bagatelną" sumkę **800 dolarów.** Przytem reflektant na to mieszkanie musi posiadać jeszcze jeden warunek... (Sprzedający oświadcza, że „woli żyda").

Kto natomiast woli mieszkanie w dzielnicy łyczakowskiej, może je otrzymać przy ul. **Głowińskiego 4** (3 pokoje z kuchnią) **za 400 dolarów** i (1 pokój z kuchnią) **za 150 dolarów.** Dla zakontraktowania tego mieszkania trzeba **jednak** udać się aż na ulicę Jozafata 6.

W pobliżu Politechniki przy ul. Sapiehy 43 (4 pokoje z kuchnią z komfortem) kosztują **800 dolarów.** Reflektujący na mniejsze mieszkanie mogą je otrzymać **przy ul. Sykstuskiej 68**, gdzie pewna pani sprzedać pragnie pokój z kuchnią tanio, bo za **210 dolarów.** (Podobno jednak to mieszkanie zostało już sprzedane).

Przy **ul. Nabielaka 23 II. p.** sprzedano już jedno mieszkanie (4 pokoje z kuchnią) **za 800 dolarów;** jest jednakowoż i drugie w tej samej kamienicy, po tej samej cenie.

Przy ul. Staszica 8 nabyć można mieszkanie (4 pokoje z kuchnią) za **800 dolarów.** Takie same mieszkanie **za tą samą cenę** jest również do nabycia przy ul. Grunwaldzkiej 10 II piętro.

W rzędzie lichwiarzy mieszkaniowych kroczy też pewna **„duchowna osoba"**, która pragnie „puścić na pasek" mieszkanko 4 pokojowe przy ul. **św. Zofji l. 20** za „marnych" **500 dolarów.**

**Razem 33 pokoi i 10 kuchni z przynależnościami za łączną kwotę 6.000 dolarów.**

Jak na pierwszy raz zdaje się wystarczy?

# Sąd doraźny we Lwowie.

### Grega skazany na śmierć został następnie ułaskawiony.

**Lwów, 17 listopada.**

W dniu wczorajszym, jak zapowiedzieliśmy **o godzinie 10.30**, przewodniczący Trybunału s. s. **o. Malicki odczytał wyrok**, uznający Adama Gregę winnym **zbrodni skrytobójczego morderstwa rabunkowego**, popełnionego dnia 3 listopada 1926 na osobie ś. p. Katarzyny Stańkowej w Lewandówce i zasadził go **na karę śmierci przez powieszenie**, z tem, że egzekucja wykonaną zostanie w dwie godziny po ogłoszeniu wyroku.

Obrońca zasądzonego dr. Szymon Weiss, prosił o dodanie **trzeciej godziny, by oskarżony mógł przygotować się do śmierci**, a nadto prosił o przedstawienie zasądzonego do łaski Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wobec tego, członkowie trybunału wraz z prokuratorem Gürtlerem udali się na pocztę główną, by telefonicznie połączyć się z ministrem sprawiedliwości i **kancelarją Pana Prezydenta.**

Zasądzony przyjął wyrok **spokojnie**, tylko lekko przybladł, znać było, że **przewidział wszystko z góry.** Drżącym głosem potwierdził prośbę obrońcy o przedstawienie go do łaski p. Prezydenta, prosząc nadto, by pozwolono mu odebrać pakiet przysłany przez macochę, oraz **by** wolno mu było przed śmiercią **ogolić się.** Temu ostatniemu odmówiono, z obawy, by skazany nie skorzystał z bliskości brzytwy...

Po drutach telefonicznych biegła wieść o losach skazańca, a na podwórzu więziennem, tuż pod oknami gmachu sądowego, bieliła się w słońcu szubienica. Dość prymitywnie zbudowany rek, podobny do przyrządów, służących do trzepania dywanów, tylko że **z hakiem i ruchomemi schodkami.**

W celi najbliżej podwórza umieszczonej, spowiadał się przed księdzem skazaniec i skruszony, błagał o odpuszczenie strasznego grzechu. A potem zaświtał w zmęczonym mózgu **promyk nadziei**, spojrzał jaśniej i na wybladłą twarz wystąpiły rumieńce. Nadzieja rosła a w kurytarzu więziennym **w angielskie i białych rękawiczkach**, czekał kat „Maciejowski".

O godzinie 11.40 powrócił trybunał. Gdy członkowie sądu weszli do celi, Grega strasznie zbladł, a gdy przewodniczący oświadczył mu, **że p. Prezydent ułaskawił go, skazaniec wybuchł spazmatycznym płaczem.** Ale nie był to płacz skazańca, nie był to płacz człowieka oczekującego śmierci, ale jakiś krzyk wdzięczności i skruchy, **głos człowieka wracającego do życia** i jednającego się z ludźmi.

W motywach ułaskawienia wzięte zostały pod rozwagę: **młody wiek skazanego**, jego dotychczasowe **nienaganne prowadzenie się**, oraz **odznaczenie się w akcji ratowniczej w czasie pewnej katastrofy na morzu.**

*

Łaknąca grozy i wstrętem przejmującego widoku wieszania człowieka, **gawiedź rozczarowana** odeszła od okien odsłaniających szubienicę.

## Z SALI SĄDOWEJ.

### Par. 58 b. U. K.

**WYROK.**

**Lwów**, 17 listopada.

W dniu wczorajszym, po kilkudniowej rozprawie zapadł ostateczny wyrok.

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, wszyscy oskarżeni uwolnieni zostali od zarzutu objętego par. 58 b. U. K. (zdrada główna) natomiast Sozan **Bokatczuk, Antoni Watamaniuk, Michał Fenczak. Jurko Pawluk** i **Juda Greif** za zbrodnię gwałtu publicznego z par. 65 c. U. K. skazani zostali na rok więzienia z wliczeniem aresztu śledczego.

Zasądzeni wyroku nie przyjęli.

Bronili: dr. Akser, dr. Głuszkiewicz i inni.

## Z sali koncertowej.

### Argasińska i Robowska.

**Lwów**, 16 listopada.

Koncert ten ucierpiał z powodu wad organizacyjnych na rozmaite braki. Brak klucza od fortepianu, brak programów i brak — publiczności; zato wykazał bardzo wysoki poziom artystyczny.

**P. St. Argasińska**, oczarowała garstkę swym pięknym i mimo małej niedyspozycji doskonale opanowanym głosem, oddając pieśnie R. Straussa, Corneliusa i Niewiadomskiego w ujęciu może nieco za dramatycznem, co natomiast na korzyść wyszło arji z „Luise" Charpentier'a z finezją frazowanej. Nowością były japońskie piosenki Matsujama Joskinori, **bezwartościowe impresje** z Debussy'ego, Chopina, a nawet z Griega, ale pięknie zaśpiewane. **Anonimowa akompanjatorka nie dorosła** artystycznie swemu zadaniu.

Pianistka tego wieczoru **p. L. Robowska**, zadziwiająca głęboką i dojrzałą rzeczowością, imponującą siłą i wytrwałością, tak fizyczną jak i artystyczną, dała poglądową lekcję historji **polskiej twórczości fortepianowej, grając** doskonale utwory Chopina, Friedmana, Melcera, Niewiadomskiego, Pachulskiego, Statkowskiego, Swierzyńskiego, Szymanowskiego, Wieniawskiego i Zarembskiego. (w z.) J. K.

### Kwartet Tryjesteński.

**Lwów**, 17 listopada.

W trzecim kwartecie Beethovena op. 18 D-dur, finał (presto) należy do najżywszych i najbardziej pomysłowych części z pierwszego okresu jego twórczości. Druga część (andante con moto) z tonacją B-dur co odpowiada Beethovenowskiej modulacji tercjowej, gdyż „b" jest dolną tercją od głównej tonacji „d", należy do głęboko uduchowionych kompozycji Beethovena, które szerzej rozwinięte znajdujemy w późniejszych kwartetach z trzeciego okresu. Czołowa część stoi jeszcze pod wpływem Haydna i Mozarta a trzecia część (allegro) zbliżona jest bardziej do dawniejszych metów.

Nowością był kwartet Malipiera, przedstawiciela nowoczesnej muzyki włoskiej. Utwór ten, pozbawiony formy muzyki klasycznej, kroczy drogami, jakie wskazuje duch melodji i rytmu, przyczem harmonję daje zlanie się poszczególnych głosów. Całość rozpada się na 20 mniejszych epizodów, które po sobie szybko następują. Temat czołowy odzywa się w formie „ritornella" i łączy poszczególne epizody między sobą. Rysunek melodji, chwilami orientalnie zalatujący, jest często dziwaczny i nowy, ale szczery i interesujący. Płytkim wydał się Borodina kwartet a-dur. Forma klasyczna wprawdzie zachowana ale silenie się na oryginalność melodyjną i rytmiczną, jeśli się niema wiele do powiedzenia, nuży i tem silniej daje odczuć bogactwo inwencji granych następnie warjacji Schuberta na temat „Śmierć i dziewczyna".

Zespół tryjesteński posiada i u nas swoją markę. Ton ich jest pełny i miękki, rytmika i dynamika są subtelnie opracowane a ognisty temperament i duchowe opanowanie treści muzycznej stawiają wykonawców na równi z innymi tego gatunku zespołami artystycznymi.

Grd.

# Niefortunny pomysł.

**Lwów, 17. listopada.**

**Pan M. Bożawola-Poznański wpadł na niefortunny pomysł oświetlenia elektryką krzyża na Giewoncie i zabrał w tej sprawie głos na łamach prasy, apelując o składki na ten cel.**

Nie wątpimy, że „stać na to polskie serca i kalety", przypuszczamy, że pomysł nie jest niemożliwy do zrealizowania. Ze względów jednak estetycznych realizacja projektu jest niedopuszczalna. Sprzeciwia się temu postulat zachowania Tatr w ich surowej piękności jako rezerwatu, sprzeciwia się subtelne poczucie piękna, które brzydzi się wszelaką jaskrawością i barokową przesadą. Nie można wprowadzać iluminacyjnej groteski tam, gdzie wszysto zaskrzepło w ciszę i zadumę, szczytem wyrosło w chmury i trwa zwartą mocą granitów, jak najpiękniejszy poemat boży.

Jeśli estetyka razi światło elektryczne w kościołach. którym płomyki świec woskowych tyle dodawały nastroju — to z tą inowacją jeszcze się zgodzić można i trzeba, bo dyktowały ją pewne względy oszczędnościowe i praktyczne, a przytem światło jest nieodzownym środkiem kultu religijnego, który w kościele ma swój wyraz najdonioślejszy.

Niema jednak najmniejszej racji, by kult ten rzucał się w oczy jaskrawym efektem świetlnym ze szczytów, mącąc pobożną zadumę i solenną ciszę tatrzańskiej pustki.

Zostawmy Tatrom ich dotychczasowe oświetlenie: po halach czerwone sobótki-watry juhasów, a nad dumnem czołem granitów równe im dostojeństwem gwiazdy.

**Mieczysław Opałek, członek towarzystwa Tatrzańskiego.**

## CHIŃSKI UNIWERSYTET KOMUNISTYCZNY.

**Ryga, (Tel. wł.)**

**Dzienniki sowieckie donoszą, że rząd sowiecki wyasygnował 300 tysięcy rubli złotych na założenie chińskiego uniwersytetu komunistycznego w Pekinie.**

—oo—

## Nadesłane.



# 60-lecie Sokoła.

**Lwów,** 17 listopada.

**Dnia 14 b. m.** odbyło się w sali Sokoła-Macierzy liczne zebranie członków **w sprawie uroczystości jubileuszowych.** Po przedstawieniu uchwał Wydziału i po ożywionej dyskusji zebrani przyjęli z aplauzem prośbę wystosowaną do Rady m. Lwowa o **objęcie protektoratu nad obchodem 60-letniego istnienia Sokoła.** Następnie ustalono termin zlotu na Zielone Świątki 1927 r. t. j. na dzień 5 i 6 czerwca 1927.

**Szczegóły programu** tak uroczystości jak i ćwiczeń mają opracować poszczególne komisje.

Do komisji zgłosili się liczni członkowie a kancelarja Sokoła-Macierzy przyjmuje codziennie wpisy członków zgłaszających się do robót.

Ze względu na spodziewany udział kilku tysięcy ludzi z całej Polski uchwalono zwrócić się do pokrewnych organizacji, do instytucji jak **Izba rękodzielnicza, Izba handlowa, Związek kupców z prośbą o pomoc i współpracę,** aby można godnie przyjąć we Lwowie gości ze wszystkich miast Polski, aby przybywający odczuli we Lwowie prawdziwe tętno uczucia polskiego i nie stracili tego wyobrażenia o gościnności i zapale Lwowa, jakie powszechnie w Polsce o Lwowie mają.

Uchwalono wreszcie zwrócić się do szerszego koła działaczy we Lwowie z prośbą **o utworzenie komitetu obywatelskiego,** któryby pomagał i czuwał, aby zjazd wypadł należycie i także dla miasta jako polskiego narodu grodu kresowego **był z pożytkiem.**

# O znowelizowanie ustawy antialkoholowej.

**Warszawa. (Tel. wł.)**

**Delegaci Izb przemysłowo-handlowych we Lwowie i Poznaniu oraz zawodowych związków restauratorów, wytwórców napojów alkoholowych i zawodów pokrewnych Wielkopolski i Pomorza, Małopolski oraz z Kongresówki zabigali u władz, mianowicie: u ministra skarbu, przemysłu i handlu oraz spraw wewnętrznych o znowelizowanie ustawy antialkoholowej oraz odroczenie wprowadzenia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie rewizji koncesji spirytusowych.**

**Delegacja stwierdziła zamiar wymienionych władz znacznego złagodzenia wspomnianych ustaw względnie rozporządzeń drogą znowelizowania ustawyantialkoholowej wkierunkuwprowadzenia zasady automatycznego ograniczenia miejsc sprzedaży (przez śmierć, likwidację dobrowolną itp.), zwiększenia ich ilości oraz dozwolenia wyszynku w niedzielę i dni świąteczne (z pewnemi ograniczeniami) — jak również odroczenia końcowego terminu rewizji koncesji o półtora roku,**

# Uniwersytet ukraiński w Berlinie.

**Berlin.** (Tel. wł.)— W Berlinie odbyło się uroczyste otwarcie **ukraińskiego uniwersytetu naukowego,** który stanowić ma ośrodek organizacji przyszłego uniwersytetu ukraińskiego w Niemczech. Na czele instytutu znajduje się kuratorjum, złożone z ośmiu członków pod przewodnictwem niemieckiego jen. Groenera. W liczbie członków kuratorium jest **czterech Niemców oraz czterech Ukraińców,** z których dwóch pochodzi z Małopolski wschodniej, dwóch zaś z Kijowa. Pracą naukową instytutu kierować będzie były ukraiński minister spr. zagran. za czasów hetmana **Skoropadzkiego** prof. Dymitr **Doroszenko.**

**Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 18. 11. 26**

LORD DUNSANY. 3

Z księgi: „O ludziach, bogach i duchach".

# Gdy bogowie spali.

**Przełożyła Olga Bilińska.**

**(Dokończenie).**

„Modlimy się do przyszłych lat i sposobimy świat na ich przyjęcie, tak jakto się przygotowuje odzież odświętną na przyjęcie króla. A kiedy przyjdą te lata odbiorą miłościwie uwielbienie naszego plemienia,, którego dotąd nie znały i lud nasz będzie bez przerwy ofiarowywał im wszystkich modły i zostanie ich strażnikiem już aż do końca świata".

Snyrg na to: „To bogowie, którzy was nigdy nie wynagrodzą. Da nujcie lepiej nam to wasze ubóstwienie otrzymacie zań szczęście i radość, które wam ofiarowujemy; a gdy oni przyjdą rozgniewajcie ich, oni nie posiadają mocy karania".

Atoli lud ów nic nie odpowiedział i podjął dalej swą żmudną pracę, postanawiając czcić przyszłe lata, przekształcając ziemię na ojczyznę bogów.

Yatusowie przeklęli tych bogów i odpłynęli. A Ya, pan złego poprzysiągł że kiedy przyjda owe lata, to lud ten odczuje, czy to było dobrze odtrącać ich propozycje.

I żeglowali dalej. „Naprawdę, to ptak może prędzej bez skrzydeł latać, niżli bóg obejść się bez modlitwy i adoracji", szeptali do siebie.

Tam gdzie niebo styka się z oceanem zamajaczył znowu kraj. Podpłynęli do brzegu i ujrzeli mężczyzn w dziwnych prastarych ubiorach, którzy odwiecznym rytuałem odprawiali modlitwy w świątyniach.

Uradowany tym widokiem zawołał Ya: „Jesteśmy bogami, wiemy o waszej nędzy; nas ubóstwiać a być szczęśliwym to jedno".

Lecz mężczyźni odparli: „Mamy już swoich bogów".

O Snyrg na to: „I wy także?".

— Uwielbiamy rzeczy, które były i te wszystkie lata. które przeszły. Było one dla nas dobrodziejstwem przeto należy się im uwielbienie.

—Jesteśmy bogami teraźniejszości, a ubóstwienie wynagradzamy hojnie!

Ale lud odpowiedział tak: „Bogowie nasi dali już nam tyle dobrych rzeczy, że nie możemy ich porzucić.

Yatusowie odwrócili twarze od tych niewdzięczników i znowu jęli kląć te wszystkie obce dobrodziejstwa i lata przeszłe, tak bogate i oddalili się na swych galeonach o srebrnych żaglach.

Jakaś rafa wystawała z morza jako początek nieznanego kraju. Tam skierowali swoje galeony. Wysiedli na ląd, ale nie znaleźli nikogo. Dopiero pod wieczór, z ciemności, z głębi lądu wyszło całe stado pawianów i jęło głośno paplać na widok galeonów i ich właścicieli.

Snyrg rozpoczął rozmowę: — Czy macie jakiego boga?

A pawiany w śmiech.

Yatus na to: — Jesteśmy niebezpiecznymi bogami, lecz uraduje nas i krótka adoracyjna modlitwa!

Pawiany zaczęły sykać, nie chcąc uznać ich za bogów, a jeden z nich zapiszczał, że modlitwa przeszkadza w jedzeniu orzechów.

Przeto Snyrg nachylił się ku nim i coś zaszeptał. W tej chwili pawiany uklękły, złożyły łapy jakto ludzie czynią modląc się i jęły jeden przez drugiego paplać: — Oto prawdziwi bogowie Początku, módlmy się do nich — i modlili się, bowiem Snyrg obiecał, że za to ubóstwienie, przemieni ich w ludzkie istoty.

Po skończonej adoracji powstały pawiany, gładkie na obliczu, o krótkich przednich ramionach. Pobiegły przyodziać swe nagie ciała i wmieszały się potem w tłum ludzi. Mieszkańcy miasta nie mogli się nadziwić, co to za stworzenia o twarzy ludzkiej a duszy zwierzęcia. które modlą się do bogów Zła.

A twórcy zła, szaleństwa i chytrości odpłynęli na daleką wyspę, tam usiedli na skale niby na tronie, z podniesionemi prawicami jakto czynią prawdziwi bogowie. Wieczorem wokół nich zgromadzały się obrzydliwe modły pawianów i zanieczyszczały powietrze.

Dopiero wtedy zbudzili się w Peganie przerażeni bogowie.

## Na marginesie.

# Przepowiednie meteorologiczne.

**Lwów, 17 listopada.**

Bywają nieraz czasy, że **wszystko się układa jakoś naopak i to w przyrodzie i między ludźmi.**

Zdołałem stwierdzić, że właśnie **obecnie przeżywamy podobny okres** paradoksalnych zjawisk:

Rozważcie tylko: — Na cichej, rajskiej Florydzie **szaleją orkany i huragany**, Golfstrom zamiast do Afryki płynie do Anglji. (Podobno na skutek zręcznej polityki Chamberlaina, który o braku węgla urządza centralne morskie ogrzewanie. — **Przyp. zec.**) wreszcie jesienią mamy najwspanialszą wiosnę.

A w gromadzie ludzkiej także nie inaczej:

**Chirurg** kraje i szyje **administrację, plantator** buraków kresowych **uprawia flirt** z **Temidą, papież proletarjacki** ogłosił jawne **kacerstwo**, a „vis major" decyduje o polityce zagranicznej, oświacie i finansach.

Ta ogólna psychoza **ucieczki od normalności profesjonizmu** starych nałogów i tradycyjnych zwyczajów ogarnęła mnie także, więc przepędzam z „marginesu" satyrycznego ducha i od dziś **zostaję astronomem i meteorologiem** i na najbliższą przyszłość ogłaszam następujący **komunikat z mego obserwatorjum:**

**Uwaga:** Obliczenia podług południka warszawskiego. Jesteśmy w konstelacji „Strzelca" (Centaura) i pod bezpośrednim wpływem Marsa, który na wszystkie próby porozumienia odpowiada milczeniem.

**TABLICA METEOROLOGICZNA.**

**Ciśnienie w mm:** Zwiększa się z dnia na dzień, szczególnie na Sejm i na prasę.

**Temperatura w C.** Gorąco prawie majowe w „Głosie Prawdy", ozięble poniżej zera w Poznaniu, we Lwowie bez większych różnic.

**Wiatry w km i kierunek:** Z początku silne zadęcia od Nieświeża, zresztą cisza. Tu i ówdzie niemrawe powiewy przedwyborcze.

**Zachmurzenie:** Przeważnie horyzont zasnuty mgławicą, na prawicy chwilami, szczególnie podczas sesyj budżetowych burze z grzmotami, w PPS pochmurnie, czarno, beznadziejnie.

**Stan barometryczny:** Na ogół silna zniżka optymizmu po partjach, zwłaszcza pod wpływem zimnych tuszów, pozatem oschle; tu i ówdzie ulewne opady frazesów.

**Wid.**

—oo—

# Proces Yvette Guilbert.

**Paryż, w listopadzie**

**W Paryżu zakończył się ciekawy proces, w którym występowali przeciwko sobie sławna znana, znana i u nas artystka Yvette Guilbert i dyrektor teatru „Etoile" Alfons Frank. Historja tego procesu jest następująca:**

**W 1924 r. zaangażował Frank Yvette na szereg występów. W całym Paryżu rozlepiono wielkie afisze, na których nazwisko artystki widniało tłustemi literami, a premjera „Les amants legitimes", w której śpiewała Yvette osiągnęła niebywały sukces. Niestety w czasie trzeciego przedstawienia pani Guilbert przeziębiła się, tak, że następnych wieczorów zmuszona była mówić, a nie śpiewać. Ponieważ w dalszym ciągu wpływy kasowe nie osiągały spodziewanej wysokości, Frank całą winę przypisał Yvecie, sztukę zdjął z afisza, a ją oskarżył o odszkodowanie w sumie 30.000 franków. Guilbert nie tylko nie miała zamiaru płacić, ale ze swej strony wniosła skargę przeciw Frankowi o zapłatę 75.000 franków, za to, iż uniemożliwił jej wykonanie przyjętego zobowiązania i pozbawił ją zarobku.**

**Proces zgromadził w sali sądowej bardzo liczną publiczność złożoną z przedstawicieli świata teatralnego, literatury, dziennikarstwa i t. d. Adwokat Franka Albert Clemenceau, brat „starego tygrysa" starał się udowodnić, że Yvette naraziła jego klijenta na straty i, że nie spełniła swych obowiązków, bo chodziło o to, aby śpiewała a nie mówiła. Natomiast adwokat Nastorg dowodził, że jego klijentka jest sławną „diseusą", a urok jej nie polega bynajmniej na głosie, lecz czaruje ona ludzi cudowną dykcją, wyrazem twarzy i ruchami przedziwnie wymownych rąk. Po stronie artystki stanęły również wezwane na świadków garderobiane, fryzjerki i cały pomocniczy personel teatralny. Wszyscy stwierdzili zgodnie, że Yvette przeziębiła się z winy maszynisty, który nie ogrzał dostatecznie garderoby i sceny. Adwokat przytoczył zdanie Jana Richepin, który powiedział o Yvette Guilbert: Czy dobrze śpiewa, czy źle, jest to zupełnie wszystko jedno. Tekst i muzyka są tylko pomocniczymi środkami dla jej niezwyłego talentu. Można jej słuchać będąc zupełnie głuchym i być nią oczarowanym".**

**Artystka odniosła zupełne zwycięstwo. Nietylko skargę Franka oddalono, ale przyznano jej odszkodowanie w sumie 75,000 franków, tak jak tego żądała.**

**WYCIECZKA WETERANÓW POLSKICH Z AMERYKI.**

**Warszawa.** (Tel. wł.)

Do Polski przybędzie w lipcu 1927 r. wycieczka stowarzyszenia weteranów armji polskiej w Ameryce. W wycieczce ma wziąć udział około 700 osób. Zwiedzą one wszystkie większe miasta polskie.



# Pogadanki lekarskie.

**OPIEKA DENTYSTYCZNA W AMERYCE.**

Opieka dentystyczna w Ameryce w kierunku zapobiegawczym chorobom zębów święci swe triumfy. Szeregi odczytów, pism i ulotek propagują sprawę racjonalnego pielęgnowania zębów ze wszystkich stron, zarówno ze strony ich powierzchni zwróconej do policzków i warg, jakoteż i od strony języka i od powierzchni zgryzu. Na każdą partję zębów ma wypadać dziesięć pociągnięć szczoteczką. Czyścić na leży też i dziąsła szczoteczką celem ich wzmocnienia. Przestrzenie między zębami czyści się specjalną nitką jedwabną woskowaną. Proceder ten powtarza się 2—3 razy dziennie. Zostawianie nieczyszczonych zębów po wieczerzy na noc przedstawia najgroźniejsze niebezpieczeństwo dla zębów.

Do czyszczenia używają Amerykanie twardych szczoteczek i proszków delikatnych nie zawierających twardych i ostrych składników. Dentyści z całem poświęceniem i troskliwością oczyszczają zęby z kamieni w celu zapobieżenia ich psuciu się.

Rezultaty jakie dała propaganda prowadzona w myśl powyższych zasad, jest zaiste godna podziwu.

**NOWY SPOSÓB LECZENIA ŚPIĄCZKI EPIDEMICZNEJ.**

Dr. Koock, ze szpitala w Brunświku ogłasza nową metodę leczenia nagminnego zapalenia mózgu (śpiączki) zapomocą wstrzykiwania chorym surowicy uzdrowieńców po powyższej chorobie. Wyniki leczenicze otrzymane przez powyższego autora przewyższają wszystkie dotychczasowe metody lecznicze.

**PRZYWÓZ LEKÓW ZAGRANICZNYCH DO POLSKI.**

Ponieważ bardzo wielka ilość leków zagranicznych niema prawa przywozu do Polski, Generalna Dyrekcja Służby Zdrowia wydała niedawno w tej sprawie okólnik. A mianowicie w przypadkach w których lekarz uważa, że do uratowania chorego, konieczny jest lek zagraniczny, nie mający prawa przywozu, a nie dający zastąpić się krajowym fabrykatem, wydaje tenże odpowiednie świadectwo lekarskie. Na podstawie tego świadectwa aptekarz wnosi podanie, na które Min. Skarbu w porozumieniu z Gen. Dyrekcją Służby Zdrowia udziela pozwolenia na wwóz ilości leku ściśle potrzebnej do danej kuracji.

Tylko czy lek nie przyjdzie za późno dla pacjenta?

**ZATRUCIA ULICZNE GAZAMI SPALINOWYMI AUTOMOBILÓW.**

W Nowym Yorku i w Filadelfii zaobserwowano znaczne nagromadzenie się tlenku węgla w powietrzu ulic mających wielki ruch automobilowy. Na zatrucie tym gazem szczególnie są wystawieni posterunkowi policji kierujący ruchem kołowym.

Badanie krwi policjantów na zawartość tlenku węgla dowiodło, że po 8 godzinnej służbie około 30 prc. hemoglobiny krwi jest związane z tlenkiem węgla. Ludzie ci uskarżają się po powrocie z posterunków na najrozmaitsze objawy zatrucia. W literaturze lekarskiej ostatnich miesięcy zanotowano fakty śmierci z zatrucia tlenkiem węgla wśród szoferów, którzy nocując w garażu, w celu ogrzania, puszczali w ruch na całą noc motor swego wozu.

**STULECIE URODZIN BRECHMERA.**

W roku bieżącym minęło sto lat od chwili urodzin słynnego lekarza Brehmera, który stał się ojcem i pierwszym twórcą sanatoryjnego leczenia gruźlicy. Otworzył on w Görbesdorfie na Śląsku pierwsze sanatorjum dla piersiowo chorych w r. 1889, i wprowadził w czyn swe metody lecznicze, jakich do dziś dnia w sanatorjach używamy i które są najskuteczniejszem leczeniem suchot.

Metoda polega na leczeniu klimatycznem i higieniczno-djetycznem pacjentów. Brehmer pierwszy wniósł nowe prądy w posępną i pesymistyczną atmosferę leczenia gruźlicy w drugiej połowie ubiegłego wieku. Słowem i czynem udowodnił, że gruźlicę można leczyć i wyleczyć lub poprawić.

**Dr. B.**

—XO DX—

# Kurjer literacki.

**STANISŁAW RUTKOWSKI: Odsiecz Lwowa w listopadzie 1918 r. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie 1926. 8, str. 32.** — Wśród publikacyj odnoszących się do obrony i odsieczy Lwowa w r. 1918, na uwagę zasługuje świeżo ogłoszona drukiem przez Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie broszura **St. Rutkowskiego.** Na niewielu stronach gromadzi ona **wiele cennego materjału historycznego z pierwszorzędnych źródeł i** zestawia go w porządku chronologicznym, dając jasny obraz całej akcji z odsieczą Lwowa związanej. Orjentowanie się w sytuacji bojowej ułatwia szkic przeglądowy okolic Lwowa i Przemyśla oraz plany — według rozkazu płk. Tokarzewskiego i rzeczywistego przebiegu odsieczy.

Broszurka zasługuje na szerokie rozpowszechnienie, zwłaszcza w okresie obchodów pamiątkowych, urządzanych w rocznice oswobodzenia Lwowa i wschodniej Małopolski.

**Ostatni (21) numer „Ziemi",** ilustrowanego dwutygodnika krajoznawczego przynosi następującą treść: Aleksander Janowski: Muzeum Przemysłu i Rolnictwa. — Jerzy Smoleński: Praca krajoznawcza w Estonji jako przykład organizacji. — Marjan Koczwara: Osobliwości flory Polski. Podole. — Mieczysław Opałek: Szmaragdy Lwowa. — J. Żarnowski: Bractwo strzeleckie w Starogardzie. — Z kraju i ze świata. — Z piśmiennictwa. — Sprawy Towarzystwa.

Pismo wydaje Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, redaguje Aleksander Janowski. Prenumerata kwartalna 4.50 zł. Nauczyciele, młodzież szkolna i akademicka, oraz instytucje pokrewne korzystają z 20% zniżki. Adres Redakcji i Administracji Warszawa, ul. Karowa 31.



—o—

### ARESZTOWANIE DYREKTORA BANKU.

**Białogród**, 16. 11. (PAT.) Aresztowano tu pod zarzutem defraudacji pół miljona dinarów b. dyrektora Banku Białogrodzkiego, **Ostrożyńskiego.**

—oo—

### Kartka z Ameryki.

## ZEMSTA ODTRĄCONEGO NARZECZONEGO.

**Chicago**, w listopadzie.

Młody inżynier z fabryki patronów w Chicago Dawid **Blackhurst**, już nieraz miał zatargi z policją, skutkiem swoich **fantastycznych wynalazków, któremi zdołał** zainteresować ludzi, a które w gruncie rzeczy **nie były nic warte.** Obecnie poszukują go władze, jest bowiem posądzony o **zamach morderczy.** Przed paru tygodniami poznał Blackhurst prześliczną francuską tancerkę z varieté **Stellę Menard**, której jeden **z niedawno zmarłych miljonerów zapisał kolosalny majątek.** Inżynier rozkochał piękną Stellę i wkrótce **mieli się pobrać.** Tymczasem zjawił się rywal, bogaty obywatel ziemski **p. Goldsmith**, który tak zawrócił głowę diwie, że zerwała **narzeczeństwo z inżynierem.** Napróżno starał się on uprosić o zmianę uczuć; **po nieudałych próbach postanowił się zemścić.**

Przed kilkomo dniami otrzymała Stella **Menard**, malutki pakunek, zawierający pudełeczko i list pisany na maszynie, w którym Goldsmith donosi, że musiał wyjechać za interesami do Nowego Jorku i przysyła narzeczonej **mały upominek.** W pudełeczku znajdował się **brylant przecudnej promienistości**, który wzbudził zachwyt p. Menard i jej pokojówki. Po kilku chwilach kiedy służąca chciała wyjąć z etui ów brylant, rozległ się nagle **huk, jakby ktoś wystrzelił z pistoletu.** Dziewczyna ciężko ranna upadła na ziemię, a pani jej zemdlała. Na odgłos tej detonacji, zbiegli się sasiedzi na ratunek. Służącą zawieźli do szpitala. A policja szuka inżyniera, który w wydrążonym kamieniu i w pudełeczku zręcznie ukrył **„maszynkę" chcąc się zemścić na niewiernej narzeczonej.**

# Założenie stronnictwa Prawicy Narodowej.

### Ziemianie szukają oparcia o wielki przemysł.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa, 16 listopada.**

Dziś popołudniu odbyło się w pałacu p. Janusza Radziwiłła **walne zebranie konstytuujące warszawskiego koła Prawicy Narodowej.** Na zebranie przybyli z Krakowa m. in. **pp. Estreicher, Krzyżanowski, Beaupre, Zdzisław Tarnowski, Roman Dyboski i inni.**

W programie zebrania było **przemówienie dra Michała Bobrzyńskiego o programie krakowskiej Szkoły Konserwatywnej.** W zebraniu tem wzięli udział wybitni przedstawiciele świata politycznego, społecznego i sfer naukowych, przemysłowych i finansowych. Wieczorem w salonach p. Radziwiłła odbył się **raut polityczny** z udziałem przedstawicieli innych ugrupowań zachowawczych.

Przedstawiciele stronnictwa Prawicy Narodowej, którzy wzięli udział w zebraniu organizacyjnem Koła warszawskiego, **udają się dnia 17 b. m. do Łodzi, celem założenia organizacji na terenie łódzkim.** — Jesto dowodem, iż **rozszerzające swą organizację stronnictwo, szuka oparcia o wielki przemysł.**

W sprawie tej odbywa się szereg rozmów prywatnych z większymi przedsiębiorcami, którzy prawdopodobnie zgłoszą **akces personalny** albowiem związki przemysłowe — jak się dowiadujemy — przyłączą się raczej do ruchu zachowawczo-gospodarczego, którego wyrazem jest Związek Zachowawczy Pracy państwa.

### JAKI JEST PROGRAM NOWEGO STRONNICTAWA?

Jeden z organizatorów stronnictwa konserwatywnego p. Janusz **Radziwiłł**, udzielił przedstawicielom prasy wyjaśnień w sprawie programu tworzącego się stronnictwa. — Informator stwierdził, że zebranie organizacyjne, które odbyło się u niego w mieszkaniu, i skupiło stokilkadziesiąt osób, ma założyć **podstawy pod koncentrację elementu konserwatywnego z przewagą czynników ziemiańskich.** Przyszłe stronnictwo pozostawać będzie w **kontakcie z konserwatystami krakowskimi.** „Czas" zaś będzie na razie oficjalnym organem tego stronnictwa.

W stosunku do obecnego rządu i Premjera Piłsudskiego, powstający obóz zachowawczy stać będzie w stosunku **pozytywnej współpracy**, zmierzającym do podniesienia autorytetu władzy na wewnątrz i powagi Państwa na zewnątrz. **Zagadnienia monarchistyczne w obecnej chwili** — zdaniem p. Radziwiłła — **są drugorzędne, i nie będą wysuwane.** W nowem stronnictwie najsilniej reprezentowana jest Kongresówka, obecnie zaś najwięcej zgłoszeń napływa z Poznańskiego.

# Bilans Banku Polskiego.

**Warszawa**, 16. 11. (PAT.) Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę listopada b. r. wykazuje **wzrost zapasów kruszcu t. j. złota i srebra** o 43.000 zł. (135.8 miljonów). **Zapas walut i dewiz zwiększył się netto o 7.5 miljona** (123.5 miljonów), a w związku z tem i różnice kruszcowe na kruszcu i walutach, obliczonych po kursie parytetowym, zwiększyły się o 5.6 miljonów zł. (98.4 milj.). Zaliczki reportowe zwiększyły się o 1.5 miljona (18 milj.). Również i zobowiązania reportowe i rachunki w walutach zagranicznych zwiększyły się o 2.5 milj. (26 miljonów). Portfel wekslowy zmniejszył się o 13.7 miljonów (309.8 milj.). Saldo na rachunkach żyrowych i innych zobowiązaniach wzrosło o 36.8 milj. (146.8 milj.). **Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 35.5 miljonów** (549.6 milj.). Stan polskich monet srebrnych i bilonu powiększył się o 1.9 miljona (10.3 milj.). Inne pozycje nie wykazują większych zmian.

—xo xo—

### WIELKI POŻAR W TOKIO.

**Londyn**, 16. 11. (PAT.) Z Tokio donoszą do „Morning Post", że **gwałtowny pożar zniszczył 350 domów i kilka fabryk.** Straty wynoszą około 250 tysięcy ft. szterl.

—oo—

# Katastrofa kolejowa pod Nowym Sączem.

**Nowy Sącz.** (Tel. wł.).

**Pociąg nr. 611, wychodzący** rano z **Krakowa do Krynicy, uległ tuż przy wejściu na stację N. Sącz wykolejeniu.**

Garnitur pociągu został przerwany i część garnituru krakowskiego **wykoleiła się. Druga** część, sądecka (garnitur robotniczy) przeszła bez wykolejenia. **Kilkanaście osób odniosło lekkie rany.** Skonstatowano, że 6 wagonów **uległo** wykolejeniu i przewróciło się na nasyp.

Na miejsce przybył natychmiast pociąg sanitarny i komisja śledcza, która stwierdziła, **że katastrofa spowodowana została pęknięciem szyn.**

—ox ox—

# Senat włoski podjął swe prace.

**Rzym**, 16. 11. (PAT.) Dziś senat wznowił swe prace. Sala posiedzeń i trybuny przepełnione. Wchodzącego **Mussoliniego przywitano entuzjastycznie.** Prezydent senatu **Tittoni** wygłosił przemówienie, w którem zaznaczył, że przyjęciem zgotowanem premjerowi, senat podkreślił uczucia, którym już poprzednio dwukrotnie dawał wyraz z powodu haniebnych zamachów na Mussoliniego. Mussolini dziękował za uczucia sympatji, poczem zakomunikował zmiany zaszłe w łonie rządu.

—xo ox—

# Walki religijne w Sowietach.

**Moskwa**, 16. 11. (AW.) Donoszą tu z Odessy, iż wywołał tam wielkie zainteresowanie **proces wytoczony księżom prawosławnym odłamu Tichona, którzy starali się przeciwstawić się nabożeństwom odprawianym przez filobolszewicko nastrojonych księży** („Żywej Cerkwi"), przyczem nastąpiły między wyznawcami obu kierunków ostre starcia.

—xo ox—

# Francja strzeże swych granic przed anarchistami.

**Paryż**, 16. 11. (PAT.) Według doniesień z Tulonu do „Echo de Paris" **na skutek pogłosek, jakoby pewna liczba anarchistów zamierzała przekroczyć granicę na południu Francji, tamtejsze władze policyjne otrzymały rozkaz dawania pilnego baczenia nad ruchem pogranicznym** zwłaszcza wobec Włochów i Hiszpanów.

# Piekarze grożą strajkiem.

**Lwów**, 17 listopada.

Na zgromadzeniu piekarzy lwowskich zaprotestowano przeciw zbyt niskiej (?) taryfie chleba, uchwalonej przez komisję cennikową. Uchwalono domagać się, aby **cena 1 kg mąki była równa cenie 1 kg chleba i zażądano zwołania komisji cennikowej w przeciągu 3 dni.** Na wypadek, gdyby komisja cennikowa w tym terminie nie została zwołana, uchwalono **wstrzymać się od wypieku chleba.**

# Rząd francuski opanował sytuację.

### Interpelacja w sprawie ministra Marina odroczona.

**Paryż**, 16. 11. (PAT.) Na żądanie prezesa Rady ministrów Poincarego **Izba deputowanych**, w głosowaniu przez podniesienie rąk, **odroczyła na czas do uchwalenia budżetu dyskusję nad interpelacją radykała socjalnego Hulina w sprawie znanego przemówienia ministra Marina.**

Poincare odczytał ustaloną na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów deklarację, przypominającą warunki i okoliczności utworzenia gabinetu jedności narodowej, którego **każdy członek zachowuje niezależność w dziedzinie politycznej.** Słowa, które minister wypowiada obowiązują tylko jego samego.

### WYCIECZKA PRAWNIKÓW POLSKICH W RUMUNJI.

**Bukareszt**, 16. 11. (PAT.) Dziś przybyła tu **wycieczka prawników polskich**, powitana na dworcu przez przedstawicieli Instytutu studiów administracyjnych profesorów i tłumy publiczności.

# KRONIKA.

LISTOPAD
17
ŚRODA

Dziś: rzym.-kat. Salomei gr.-katol. Joannyka.

Jutro: rzym.-kat Ottona, gr.-kat. Hałaktiona

## REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

### TEATR WIELKI.

Środa 17 bm. „Cały dzień bez kłamstwa...".
Czwartek 18 bm. „Wesołe Kumoszki z Windsoru".
Piątek 19 bm. „Pierwszy Człowiek". sztuka w 4 aktach O'Neilla premjera.

### TEATR NOWOŚCI.

Środa 17 bm. „Nitouche".
Czwartek 18 bm. „Nasza żonusia".
Piątek 19 bm. „Teresina".

### REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Środa o 7.30 „Porwanie Sabinek".
Czwartek o 7.30 „Porwanie Sabinek".
Piątek o 7.30 „Porwanie Sabinek".
Sobota o 7.30 „Porwanie Sabinek".

### CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

**Apollo:** „Czarny Orzeł".
**Chimera:** „Pieczęć milcz",
**Palace:** „Mnie kupić nie można".
**Kopernik:** „Ostatnie dnie Pompei"
**Lew:** „Ostatnie dnie Pompei".
**Marysienka:** „Szafot i estrada".
**Uciecha:** „Krwawy korsarz".

—oo—

— **„Cały dzień bez kłamstwa..."**, świetna komedja amerykańska Montgommery'ego, wywołująca na każdem przedstawieniu nieustanne salwy śmiechu i grzmiących oklasków wśród bawiącej się wybornie publiczności, ukaże się dziś po raz trzeci na scenie Teatru Wielkiego.

— **„Wesołe kumoszki z Windsoru"**, wspaniała opera komiczno-fantastyczna Nicolai'a, ukaże się jutro — na scenie Teatru Wielkiego — w zmienionej obsadzie: z utalentowaną śpiewaczką, p. Romaną Kończacką, w partji p. Flut — śpiewanej dotychczas przez p. Platównę i p. Zopothem w czołowej, arcykomicznej partji rycerza Falstaffa. Inne partje pozostają w niezmienionej, premjerowej, obsadzie.

— **Dla młodzieży szkolnej** i szerszej publiczności daje Teatr Wielki — po cenach najniższych — najbliższą sobotę, 20 bm. o godzinie 3 popołudniu — przepiękną komedję bohaterską Edmunda Rostanda: **„Cyrano de Bergerac"** — w pierwszorzędnej premjerowej reprezentacji artystycznej. Bilety od czwartku do nabycia w kasach teatralnych.

— **Teatr Nowości** daje dziś przewesołą, szampańską operetkę Herve'go: **„Nitousche"**.

— **Gwiazda japońska w Operze lwowskiej.** Dyrekcji Opery lwowskiej udało się pozyskać na dwa gościnne występy światowej sławy japońską śpiewaczkę operową, p. **Teiko Kiwa.** Znakomita ta artystka z kraju Wschodzącego Słońca odnosi od kilku lat na wszystkich wielkich scenach obu półkuli niebywałe tryumfy, jako najidealniejsza i niezrównana odtwórczyni tytułowej partji w operze: **„Madame Butterfly"** Puccini'ego. P. Teiko Kiwa odwiedza po raz wtóry Polskę — w chwili obecnej gości na scenie Teatru Wielkiego w Warszawie. gdzie po raz dziesiąty śpiewa Butterfly przy wysprzedanej do ostatniego miejsca widowni. Występy p. Teiko Kiwa stanowią wszędzie rzadki ewenement artystyczny i będą niewątpliwie pierwszorzędną atrakcją dla naszej publiczności. Występy te w naszej operze oznaczone są na 26 i 28 bm.

— **Do końca bieżącego tygodnia** gra Teatr Mały rekordową farsę **„Porwanie Sabinek"** która ma już swoją ustaloną markę we Lwowie i zdaje się uzyska największą ilość przedstawień w bieżącym sezonie. Na poniedziałkowem przedstawieniu kasa zamknięta była już o godz. 7 wieczorem, a mnóstwo osób nie mogło dostać biletów wstępu.

— **Teatr „Pawie Oko" w Bagateli.** Szczególnym uznaniem publiczności i niezwykłą frekwencją widzów ze sfer inteligentnych cieszy się grana przez cały bieżący tydzień arcyhumorystyczna rewja **„Fuszczamy się"**, ze swojem clou „A ogonku widać?" Dyrekcja przypomina, że ulgi zniżkowe dla PT. Adwokatów, Urzędników, Oficerów i Akademików są ważne tylko w poniedziałki i piątki. Kasa Teatru czynna cały dzień przy ul. Rejtana.

—oo—

## OD ADMINISTRACJI.

**Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O. 153.215.**

—oo—

## *Mówią, że...*

*znowu jesteśmy świadkami pewnej komedji, czy może raczej tragedji, jaka co jakiś czas odbywa się na tle poborów urzędniczych i drożyzny.*

— — — — — — — — — —

*jeszcze nie podwyższono tych poborów i dopiero ostrożnie dyskutuje się nad tem, podwyżka ta, jeśli dojdzie wogóle do skutku, będzie minimalną, a już ceny skaczą, jak pchły w lipcu! Odbywa się to powolutku, pocichutku, bardzo ostrożnie tak, że uchodzi to naszej uwagi, ale jeśli tak dalej pójdzie, ceny te dojdą do takiej wysokaści, że znowu ta „podwyżka" będzie kroplą jednej łzy w morzu niedoli inteligenta. Kilka dni temu oglądałem rękawiczki w pewnym sklepie. Nie kupiłem, bo nie miałem pieniędzy. Wczoraj udałem się do tego sklepu i chciałem je nabyć, bo wyskrobałem gdzieś tam kilka złotych. Dowiaduję się, że podrożały. „Jakto — mówię — przecież byłem tu już i taniej kosztowały"!! „Jeszcze przedwczoraj były tańsze — szepnął znajomy subjekt — ale szef kazał cenę podnieść, bo inteligencja dostaje podwyżkę pensji". Inteligencja!! Djabli nadali to słowo, które teraz wszędzie jest zawadą. I po co rozgłaszać naprzód, że podwyższy się gaże o kilka złotych, poco szumnie to reklamować i pośrednio podbijać i tak już zwarjowane ceny? Może ktoś wytłumaczy naszym niektórym kupcom, że ta podwyżka to prawie nic, a ich postępowanie to... wielka nierozwaga!*

*rrr.*

—o—

— **Nabożeństwo żałobne za poległych na II. Odcinku** (Szk. M. Magdaleny) uczestników walk listopadowych 1918 r. odbędzie się w sobotę 20 listopada o godz. 9-tej rano w kościele M. Magdaleny. Po nabożeństwie tradycyjne zebranie. Wszyscy koledzy i koleżanki mają zjawić się niezawodnie.

— **14 Pułk Ułanów Jazłowieckich** prosi nas o zamieszczenie zawiadomienia, iż święto pułkowe zostało przeniesione na dzień 11 lipca. w rocznicę bitwy pod Jazłowcem.

— **Zebranie Publiczne Towarzystwa Geograficznego** we Lwowie odbędzie się w piątek, 10 bm. o godz. 19, w sali Kasyna i Koła Literackiego, ul. Akademicka 13, z odczytem Prof. Uniw. Dr. Stanisława Pawłowskiego z Poznania: Wrażenia z podróży po Egipcie (z licznemi przeźroczami). Wstęp 1 zł. — dla młodzieży 50 gr.

— **Walne Zebranie sekcji hockeyowej I. L. K. S. Czerni** odbędzie się dnia 21 listopada w poniedziałek o godz. 20-tej w lokalu klubowym. Wszyscy dotychczasowi gracze złożą swe legitymacje do prolongaty.

— **Wykład w Ognisku Oficerów.** W piątek, dnia 19 listopada br. o godz. 5-tej popołudniu odbędzie się staraniem Ogniska Oficerów — Sekcji Wiedzy Wojskowej — w wielkiej sali Ogniska Oficerów, przy ul. Fredry L. 1 — wykład majora lekarza Dr. Dybowskiego na temat: **„Nowoczesna wojna chemiczna"** — ilustrowana przeźroczami z próbnej wojny chemicznej amerykańskiej.

— **Wystawa przemysłu artystycznego.** Towarzystwo Przyj. Sztuk Pięknych urządza w grudniu br. wystawę przemysłu artystycznego. Celem wystawy jest zapoznanie szerszej publiczności z wytworami przemysłu o rzeczywistej wartości artystycznej a zdrugiej strony przez publiczny pokaz i krytykę zachęcenie wytwórni do podnoszenia poziomu artystycznego.

Zawiadamia się lwowskie i poza lwowskie pracownie i fabryki odnośnych przedmiotów, że zgłoszenia na tę wystawę przyjmuje Kancelarja Tow. (Muz. Przem. brama od ul. Dzieduszyckich 2. II. p:) najpóźniej do dnia 30 listopada w godz. od 12—2; w tych samych godzinach udziela się informacji.

Przedmioty wystawione muszą być oznaczone nazwiskiem projektodawcy oraz wykonawcy; mogą być sprzedawane za potrąceniem komisowego na rzecz Tow.

—oo—

**Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.**

— **Stanowisko prezesa lwowskiej Izby skarbowej** po p. Weinfeldzie którego stan nieczynny kończy się 18 bm., objąć ma prezes krakowskiej Izby skarbowej p. Greger a jego miejsce objąć ma kierownik lwowskiej Izby skarbowej dr. **Pollak.**

— **Biała plama.** Cały artykuł wstępny „Diła" p. t. „Ohłaszenni" został wczoraj skreślony przez cenzurę Pozostał tylko tytuł i data.

— **Obrońcy Lwowa!** Uprasza się wszystkich Obrońców Lwowa wykreślonych ze Związku Obrońców Lwowa na podstawie paragrafu 15. Statutu o osobiste zgłaszanie się — **celem zajęcia jednolitego stanowiska zgodnego z interesami Członków i Związku.** Zgłaszać się między 3 — 4 popołudniu, ul. Bogusławskiego 14, parter lewy.

— **Tibor Szatmari,** słynny pianista węgierski wystąpi we Lwowie z koncertem, termin zostanie podany jutro. Koncert odbędzie się w sali Filharmonji. Tibor Szatmari należy do najlepszych pianistów i znany już jest we Lwowie. Ponieważ dochód przeznaczono na cele zapomogi dla bezrobotnych pracowników umysłowych, spodziewać się należy, że publiczność lwowska tłumnie zapełni salę Filharmonji. Ceny miejsc od 2 do 10 złotych. Oficerowie, urzędnicy i akademicy mają 25 proc. zniżki. Bilety sprzedaje księgarnia Akademicka, plac Marjacki l. 4.

— **Stowarzyszenie Kupców Polskich** zaprasza P. T. Członków na **zebranie ogólne,** które odbędzie się w czwartek, dnia 18 listopada b. r. o godzinie 7.30 wieczorem w lokalu własnym przy ulicy Legjonów l. 1, z następującym porządkiem dziennym: 1. Referat p. **dr. Bieńkowskiego** p. t. „Narodowa linja gospodarczego rozwoju Polski". 2. Sprawy organizacyjne. 3. Sprawy podatkowe. 4. Wolne wnioski.

Wobec ważności spraw będących przedmiotem obrad, prosimy o jak najliczniejsze jawienie się. Sekretarz: St. Olszewski w. r. — Prezes: Dr. St. Bieńkowski w. r.

— **„Ostatnie dni Pompei"** dramat filmowy w 16 wielkich aktach (2 serjach rezem) w Kinie „Lew" i „Kopernik". Dramat ten chlubę przynosi godnemu wysiłkowi artystów, reżyserów i całej falandze bezimiennych pracowników. To już nie poprawna fotografja, ale wizja poetyczna, przesuwająca przed oczyma oszołomionego widza starożytną Pompeę w dobrobycie, w zabawie od całej rozkoszy italskiego słońca. W takiem tylko środowisku mogła powstać miłość Glauka ateńczyka do patrycjuszki Jone. Na kanwie wydarzeń snuje się nić intrygi wielkiego maga Arbacesa, potomka dynastji królów egipskich i złego demona Pompei. Słodkie dolce far niente, przerywa gromowładny Wezuwiusz. Deszcz rozpalonych kamieni, potoki wrzącej lawy, groza walących się bazylik i wspaniałych domów, paniczny lęk tłumów, falująca ziemia, oto synteza tragedji nieszczęśliwego miasta. Dzisiaj z popiołów i rumowisk sterczą jeno osamotnione ściany z przecudnemi fragmentami malowideł. Gra artystów jest koncertem i na długo jeszcze zostawia widowni wspomnienie prawdziwego piękna. Film ten wszyscy bez wyjątku powinni zobaczyć.

— **Teatr popularny z Krakowa przyjeżdża** do Lwowa na jeden dzień tj. w sobotę dnia 20 bm. i odegra w sali Teatru Ukraińskiego przy ul. Szaszkiewicza, nastrojowy dramat w 4-rech aktach z życia żydowskiego napisany przez znanego autora Peretra Hirszbema p. t. **„Pusta Karczma".** Główne role w tym dramacie kreują pierwszorzędne siły artystyczne w osobach: pp. Olskiej, Chełmickiej, Biliżanki i Leszko, oraz pp. Dyrektora reżysera Piekarskiego, Dokiesława, Zbuckiego, Jaglarza, Bojnarowskiego i innych Teatr Popularny przyjeżdża do Lwowa w pełnym składzie i z całym aparatem, dekoracjami i rekwizytami. Bliższe szczegóły w afiszach.

— **O godny wygląd naszego miasta w rocznicę listopadową.** „Straż Mogił Polskich Bohaterów", która z takim szlachetnym i ofiarnym pietyzmem krzewi kult jednej z najpiękniejszych kart naszych dziejów, pomyślała zawczasu o godnym wyglądzie naszego grodu w rocznicę walk listopadowych w roku 1918. W tym celu wydano nalepki, utrzymane w kolorze białym i czerwonym. Pod względem estetycznym przedstawiają się bardzo dodatnio. W owalny kształt obramowania ujęta jest wizja białego orła czepiającego się pazurami murów naszego grodu. Nie zapomnijmy ozdobić naszych okien temi pięknemi nalepkami. Główna sprzedaż plac Marjacki 10 (dawny lokal p. Wrońskiego).

— **Kurs sanitarny Polskiego Czerwonego Krzyża.** W miesiącach grudzień, styczeń i luty odbywać się będzie w godzinach wieczornych **kurs dla Sióstr rezerwy** (pielęgniarek) Polskiego Czerwonego Krzyża.

**Wpisy i informacje** w biurze P. C. K., ul. Bielowskiego 6, I. p., w godzinach od 17—19-tej, w niedzielę i święta od 11—13-tej.

— **Kto wygrał auto Forda?** Tydzień akademika we Lwowie zakończył się w niedzielę 14 bm. Na 150 tysięcy losów, przeznaczonych do rozsprzedaży we Lwowie sprzedano tylko 60.000. **Główna wygrana auto Forda padła na los, nabyty przez panią Marję Konrad Kwolekową, zamieszkałą we Lwowie przy ul. Długosza 29.**

— **Usiłowane samobójstwo.** Hadałówna Katarzyna (pl. Rzeźni 4) w zamiarze samobójczym napiła się piwa z rozpuszczonym sinym kamieniem. Powód nieznany.

— **Morderstwo w Czerkasach pod Lwowem.** Wczorajszej nocy w Czerkasach pod Lwowem, zamordowany został wystrzałem z karabinu gospodarz Mikołaj Dufaniec. Sprawca nieznany.

— **Wielka kradzież.** Nieznani złodzieje włamali się wczoraj do mieszkania Barucha Stammera (pl. Rzeźni 6) i skradli garderobę oraz 20 dolarów gotówką. Łączna szkoda wynosi 5.300 złotych.

—oo—

## WŁAMANIE KASOWE W PRZEMYŚLU.

**Przemyśl.** (Tel. wł.)

Wczorajszej nocy nieznani złodzieje włamali się do biur młyna parowego firmy **Bielawski i Ska** w Przemyślu i po rozpruciu kasy skradli 3.000 zł. Dochodzenia w toku.

—o—

**Apel do serc litościwych.** Staruszek 80-letni, były ziemianin z braku środków do życia ginie z głodu — jako zasługującego na względy, polecamy go gorąco łaskawej opiece społeczeństwa. — Łaskawe datki przyjmuje administracja dla **Staruszka 1926**.

—oo—

# Kurjer ekonomiczny.

### O PRZEDŁUŻENIE MORATORJUM.

W ministerstwie skarbu odbędzie się 18 bm. konferencja w sprawie przedłużenia moratorjum dla weksli przedwojennych. Termin tego moratorjum upływa z końcem grudnia br.

### KONTYNGENTY PRZYWOZOWE.

Izba handlowa i przemysłowa zawiadamia, że ustalony został niaznaczny dodatkowy kontyngent na figi, pomarańcze i mandarynki z Grecji oraz pomarańcze z Palestyny i palniki mosiężne do lamp naftowych z Węgier. Odnośnie podania złożyć należy w Izbie handlowej i przemysłowej we Lwowie w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 bm. włącznie.

Zwraca się uwagę, że uzyskane obecnie na powyższe artykuły zezwolenia przywozowe, będą miały ważność wyłącznie tylko do 31 grudnia br., wobec czego jakoteż z uwagi na bardzo szczupły kontyngent przyznany dla tych artykułów, zapotrzebowania zgłaszać należy jedynie tylko w takich ilościach, których wykorzystanie w powyższym terminie rzeczywiście jest możliwe.

### KONFERENCJA WĘGLOWA W BRUKSELI.

W ubiegły piątek i sobotę celem rozpatrzenia aktualnych zagadnień węglowych w Europie odbyły się w Brukseli z udziałem przedstawicieli parlamentów polskiego, francuskiego, angielskiego, włoskiego, belgijskiego i niemieckiego dwa posiedzenia komisji węglowej, wybranej z łona międzyparlamentarnej konferencji handlowej. Sejm polski reprezentował p. poseł Marjan Szydłowski. Komisja przyjęła szereg rezolucji, z których część dotycząca kwestji transportowych posiada dla nas duże znaczenie.

### OŻYWIENIE W HUTACH ŻELAZNYCH.

Huty żelazne, zwłaszcza górnośląskie, otrzymały znaczne zamówienia zagraniczne i krajowe; ostatnie pochodzą w wielkiej części od Rządu. Pomimo dobrej konjunktury huty żelazne dawniej zredukowanych pracowników nie przyjęły, tak, że przy obecnej załodze mają zapewnioną pracę na przynajmniej 6 miesięcy.

Przemysł hutniczy otrzymał razem zamówienie Ministerstwa Komunikacji na około 17 tys. ton szyn kolejowych i 4 tys. ton akcesorji. Z odbiorców zagranicznych wymienić należy: Amerykę Południową, Chiny, kraje bałtyckie etc. Niektóre wielkie huty pracują przez pełny tydzień na trzy zmiany.

Warunki sprzedaży są indywidualne i zależą od solidarności klijentów. Zagranica daje znaczną zaliczkę przy odbiorze, na resztę zaś otrzymuje kredyt, dochodzący niekiedy do 6 miesięcy; hurtownicy krajowi płacą przeważnie trzymiesięcznymi wekslami, otrzymując przy wpłacie gotówkowej dość wysoki rabat. Wypłacalność dobra, ilość protestów znikoma.



### GIEŁDA LWOWSKA.

Ruch stosunkowo niewielki. Notowano kilka zaledwie gatunków akcji przy kursach naogół nieco mocniejszych, w szczególności dla Chodorowa i Gazoliny. Zainteresowanie Tespami. Tendencja chwiejno-zwyżkowa. Usposobienie wyczekujące.

**Kotowane:** Bk. Przemysłowy 0.16 0.17, 0.18; Browary 110, 112; Gazolina 2.45, 2.50, 2.55; Tespy 17.50, 17.55, 17.60.

### OBROTY PRYWATNE.

Tendencja chwiejna. Obrót średni.

**Dolar ameryk.** 8.99 do 9.00; **dol. kanad.** 8.94 do 8.95; **kor. czesk.** 0.26 do 0.26 1/3; **leje** 0.04 do 0.04 1/3; **frank franc.** 0.27¾ do 0.27 3/4; **frank szwajcar.** 1.72 do 1.75; **funty szterl.** 43.20 do 43.50.

**Złoto:** 20 kor. 36.00 do 36.50; 20 frank. 33.50 do 33.80; 20 mark. 42.20 do 42.50; 10 rubli 46.00 do 46.50.

**Srebro:** kor. austr. 0.61 do 0.63; 5 kor. 3.30 do 3.40; floreny 1.65 do 1.70; ruble 2.65 do 2.70; kopiejki za rubel 1.32 do 1.35.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Wobec obfitszej podaży w dalszym ciągu ceny dzisiaj zniżkowały w szczególności żyto i owies. Skromny przydział wagonów wpłynął dodatnio na obniżenie cen i skoro w dalszym ciągu przydział wagonów się nie zwiększy liczyć można na zniżkę. Tendencja nieco zniżkowa. Usposobienie spokojne.

Żyto 37.50 do 38.50. Owies 30.00 do 31.00. Hreczka 34.00 do 35.00. Kukurudza rumuńska 32.50 do 33.50. Reszta cen bez zmiany i wszystkie ceny szacunkowe.

### PRODUKCJA FIRMY NOBEL I FANTO ZWIĘKSZA SIĘ.

Tow. Akcyjne „Bracia Nobel" dowierciło się w swoim szybie naróżnickim Nobel II. Szyb ten daje dziennie 12 wagonów ropy. Równocześnie odkryło Towarzystwo „Fanto" nowe źródło nafty, które dostarcza mu 8 cystern ropy dziennie.

## Z wydawnictw muzycznych.

**„Muzyka współczesna"**, monografja zbiorowa, nakładem miesięcznika „Muzyka". Dziełko na okaz robi wrażenie nader korzystne, po przyjrzeniu się treści czytelnik czuje się zawiedziony w oczekiwaniach. Robota przedstawia się jako zbiór feljetonów popularnego pisma nie bez rażących luk odnośnie do dat nawet wybitnych kompozytorów.

Wprawdzie redakcja, poczuwając się do winy, tłumaczy się, że „z natury rzeczy nie znalazło się miejsca dla wielu nazwisk, ze wszechmiar godnych szacunku", ale uderza fakt, dlaczego, z tej samej natury rzeczy wychodząc, pismo **polskie**, mające pretensje do wartości naukowej i bezstronności, zastosowało to konieczne (?) ograniczenie także i do współczesnych nazwisk polskich. Przecież dzieło redagowane przez wydawców polskich i autoryzowane przez znakomitego muzykologa polskiego, powinno być wyczerpujące **przedewszystkiem dla muzyki polskiej.** Mamy przed sobą angielskie i niemieckie w tej samej materji, i tam znajdujemy wiele nazwisk polskich, tutaj w dziele polskiem celowo lub przypadkowo opuszczonych. Dziwne, że nazwiska **uwzględnione przez obcych**, nie miały miejsca **w wydawnictwie swojskiem.** **Grd.**

# KURJER SPORTOWY.

**Plenarne posiedzenie Związku Polskich Sportowych** uchwaliło zawiesić w prawach członka Z. Z. Polski Związek piłki nożnej na czas urzędowania obecnego Zarządu, o ile do dnia 15 grudnia nie wpłaci 1 prc. podatku od zawodów piłkarskich w latach 1925 i 1926 pobranych od Związków Okręgowych i Klubów. Oprócz tego Zarząd P. Z. P. N. musi do tego terminu odwołać zakaz wpłacania podatków bezpośrednio do Z. Z. Do Zarządu uchwalono kooptować pp. Sikorskiego z Warszawy i dra Dybowskiego ze Lwowa.

**Walne zebranie sekcji narciarskiej I.L. K. S. Czarni** odbędzie się dnia 29 listopada (poniedziałek) o godz. 7 w. w lokalu Klubu przy ul. Rutowskiego 8. W razie braku komopletu drugie zebranie o godz. 7.30 bez względu na ilość obecnych.

**Akademicki Związek Sportowy** ogłasza, że wobec napływu bardzo znacznej ilości zgłoszeń do Legji Akademickiej przedłuża się termin wpisów do soboty dnia 20 bm. włącznie. Po tym terminie dalsze zgłoszenia bezwarunkowo nie będą uwzględniane. Zgłoszenia przyjmuje nadal Sekretarjat Akademickiego Związku Sportowego przy ul. Łozińskiego l. 7 w godz. 17—19.

**Freyer ustanawia nowy rekord polski** w biegu. Świetny nasz dystansowiec Alfred Freyer z Polonji, którego bez przesady nazwać można polskim Nurmim, dorzucił do szeregu posiadanych rekordów — nowy, w biegu 10 klm. Startując sam w parku Sobieskiego, przy złych warunkach atmosferycznych, pobił dawny rekord Łukaszewicza niemal o całą minutę. Czas jego 33 m. 77.8 sek. stawia Freyera w rzędzie lepszych dystansowców Europy, a przecież nie ulega wątpliwości, że przy silnej konkurencji mógł by być znacznie poprawiony.

**Sukces Kleinadla w Paryżu.** Doskonały polski tennista Edward Kleinadel osiągnął niebywały sukces, dochodząc w turnieju o puhar Gaulta (Paryż) do półfinału. Tu spotkał się on z Janem Borotrą, drugim z kolei tennistą świata i po zaciętej walce uległ mu 3:6, 6:3 i 6:1, prowadząc w drugim secie 3:1! Sukces Polaka szeroko omówiła prasa francuska, kwalifikując go do rzędu pierwszoklasowych graczy Europy.

**Międzynarodową akademję szermierczą** w Warszawie urządza wojskowy klub Szermierczy w dniu 27 bm. w sali Kasyna Oficerskiego. W akademji tej wezmą udział wszyscy najlepsi szermierze Lwowa, Krakowa, Warszawy i Poznania, oraz mistrz Czechosłowacji p. Tille.

### MORDERSTWO W POW. KROŚNIEŃSKIM.

**Krosno.** (Tel. wł.)

Wczorajszej nocy w Odrzykoniu pow. Krosno zamordowany został gospodarz Jędrzej **Grybała.** Śledztwo wykazało, że **mordu dokonała żona i zięć denata** na tle niesnasek rodzinnych. Mordercy pragnąc odwrócić od siebie podejrzenie, upozorowali rabunek. Morderców aresztowano.

—oo—

### WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

**Wiedeń.** Amatorzy wiedeńscy zmienili nazwę na „Austrja".

**Montevideo.** W ministrestwie piłkarskiem południowej Ameryki pierwsze miejsce zajął Urugwaj 8 pkt. stosunek bramek 17:2, drugie Argentyna 5 pkt. stos. bramek 15:3, następne Chile, Paragwaj, Bolivia.

**Berlin.** W ostatecznej klasyfikacji sześciodniowych zawodów kolarskich parami wygrała para francuska Wubst i Lacquenay 37.15 klm. przed parą Jungo i Marcillac.

**Berlin.** Dr. Pelzer przebiegł ostatnio w Berlinie 5000 m. w czasie 16 min. 28 sek. i 10.000 m. w czasie 34 min. 22 sek.

**Essen.** Niemcy zachodnie — Holandja wschodnia 3:0.

**Barcelona.** Barcelona - Badalona 5:1, Europa-Espagnol 2:1.

**Bruksela.** Team belgijski—D. F. C. Praga) 3:2.

**Paryż.** F. C. Barcelona-Red Star Olympique 4:1.

**Praga.** Sparta praska wróciła już ze swego turnee po Ameryce mocno osłabiona, ponieważ kilku graczy pozostało na stałe w krainie dolarów.

**Debreczyn.** Węgry wschodnie — Budapeszt 1:1. W dniu tym gracze Budapesztu walczyli na trzech frontach bijąc Szwecję i Zagrzeb 3:1, wychodząc remisowo z Węgrami wschodniemi.

**Londyn.** W mistrzostwach piłkarskich prowadzą: w I lidze: Burnley 19 pkt., Newcastle 19 pkt., Tottenham, Hundersfield i Sunderland 18 pkt., zaś w II lidze: Swanec 21 pkt., Preston 20 pkt., Liga szkocka Glasgow Bagens 19 pkt., Mothehill 19 pkt., Aberden 18 pkt.

**New Jork.** W zawodowych spotkaniach tennisowych w Filadelfji Lenglen pokonała Browne 6:2, 6:2.

### MIEJSKI TEATR WIELKI

**Początek przedstawień o godz. 7·30**

Środek 17 listopada 1926.

## Cały dzień bez kłamstwa

Farsa w 3-ch aktach G. Montgommery'ego.

OSOBY:

E. M. Ralston } właściciele banku — Ratschka
Bor Bennett — Winkler
Van Dusen — Okornicki
Dick Donnelly — Dąbrowski
Pastor Doran — Dobrzański
Pani Ralston — Trapszo
Gwen, jej córka — Lewicka
Ethel Clark — Klimontowiczówna
Mabel — Wołoszynowska
Sabel — Grzębska
Matta, służąca — Smereczanka

—oo—

### TEATR NOWOŚCI.

Środa 17 listopada 1926.

## NITOUCHE

Operetka w 3-ch aktach

OSOBY:

Dyoniza de Flavigny — Rapacka
Major hr. de Chateau Gibus — Kowalski
Dyrektor teatru — Bojanowski
Celestyn, organista i komp. — Sowiński
Ferdynand de Champlatreux — Wawrzkowicz
Lorjot — Kopczyński
Gustaw, Robert, Alfred } oficerowie — * * *
Inspicjent — Szosland
Przełożona — Kasprowiczowa
Odźwierna — Górska
Korynna, śpiewaczka — Brzeska
Gimbletta, Lidja, Silwja } aktorki — * * *
Żołnierz pierwszy — Bykowski
Żołnierz drugi

Rzecz dzieje się w Paryżu i na prowincji
W akcie II-gim sketch „Ćwiczenia baletowe".
W akcie III-im „Figle Żołnierskie".

—oo—

**Ceny ogłoszeń:** **Za wiersz milimetrowy zwyczajny za tekstem** miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. **Nadesłane i nekrologja** miejscowe 30 gr. zamiejscowe 40 gr. zagraniczne 45 gr. **Po kronice, komunikaty, paski i inseraty** na stronicach tekstowych miejscowe 36 gr. zamiejscowe 46 gr. zagraniczne 54 gr. **Kronika, repertuar** dział ekonomiczny miejscowe 40 gr. zamiejscowe 50 gr. zagraniczne 60 gr. **Na pierwszej stronie** miejscowe 50 gr. zamiejscowe 65 gr. zagraniczne 75 gr. **Drobne ogłoszenia** za słowo miejscowe 6 gr. zamiejscowe 8 gr. zagraniczne 9 gr. kupno i sprzedaż miejscowe 8 gr. zamiejscowe 10 gr. zagraniczno 12 gr. **matrymonialne, korespondencja prywatna** miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. poszukujących pracy za słowo 2 gr. W drobnych ogłoszeniach słowe tłustym drukiem podwójnie.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński,
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17. Tel. 29-19.